

W numerze:

Trzy pytania do Burmistrza w sprawie gminnych obligacji

- str. 2

Wprowadzenie I Zastępcy Komendanta Powiatowego Policji

- str. 4

Legenda która czeka na odkrycie

- str. 14

Kolektory słoneczne i piece na biomasę



Wpłynęło 1073 wnioski na montaż kolektorów słonecznych na budynkach prywatnych i trzy wnioski na budynki użyteczności publicznej, oraz 173 wnioski na montaż pieców na biomasę. Umowy zostały zawarte. Zaprojektowane i montowane urządzenia będą posiadać wysokie parametry techniczne. Informujemy, że nadal można składać wnioski, które będą zarezerwowane na liście rezerwowej. Urząd Miejski skompletował całą dokumentację i przekazał do Urzędu Marszałkowskiego w celu podpisania umowy w na dofinansowanie całego projektu. W październiku zostanie wybrana firma, która opracuje dokumentację, następnie zostanie przeprowadzony przetarg na wykonanie instalacji. Montaż przewidziany jest w 2014 roku w 80%, pozostałe 20% w 2015 roku. Ze swej strony Urząd Gminy poczyni wszelkie starania, a by całość zadania wykonana była w 2014 roku.

Wszystkie drogi prowadzą do domu

Dnia 12 marca br., na antenie programu Magazyn Ekspresu Reporterów, ukazał się reportaż dziennikarki Sylwii Smal zatytułowany: „Mały, wielki człowiek”, dotyczący osoby Andrzeja Łukasika. Jedną z ostatnich scen reportażu jest wypowiedź Andrzeja, który mówi o tym, że jeśli miałby okazję pojechałby swoim rowerkiem do Watykanu. Okazja nadarzyła się dość szybko. „Zaraz po programie zadzwonił do mnie o. Daniel Szafarz z parafii św. Mateusza Apostoła i Ewangelisty z Warszawy, który oznajmił, że organizuje rowerową pielgrzymkę do Włoch, z zapytaniem, czy byłbym zainteresowany” – opowiada Andrzej Łukasik. „Nie powiem, że zgodziłem się od razu, musiałem to przemyśleć, nie byłem zbyt przygotowany do takiej wyprawy, która wyszła tak nagle, ale ostatecznie postanowiłem, że pojadę. Nie ukrywam, że miałem pewne obawy, czy wystarczy mi siła, czy podołam”.

Mijały tygodnie, miesiące, Andrzej „próbował” swych sił, gdy pozwolił mu czas i odpowiednia pogoda przemierzał

rowerkiem przykładowo dziennie od 50 do 100 km. I nadszedł 7 sierpnia.



c.d. na str. 4

Niegasnący płomień powołania... 40 lat posługi kapłańskiej ks. Stanisława Michała Budzyńskiego

Drogę życiową każdego z nas wyznaczają daty i miejsca. Jedne są mniej ważne, drugie stały się wyznacznikiem naszego celu. Borów, Józefów, Janów Lubelski, Górecko, Grabowiec, Biłgoraj i... ten kolejny drogowy w życiu ks. Stanisława Michała Budzyńskiego wyznaczy wola Boża. To za jej przyczyną był zawsze tam, gdzie posłał go los. Przez te wszystkie lata swej posługi kapłańskiej, a mówimy tu o czterdziestolecu kapłaństwa, był silnie związany z ludźmi niepełnosprawnymi, z mieszkańcami Domu Pomocy Społecznej „Barka” w Janowie Lubelskim, i z tymi, którzy każdego roku 2 sierpnia wyruszyli w pielgrzymim szlaku na Jasną Górę. Zapewne niejednym z nas pamięta jak w 2007 roku do Częstochowy wyruszyły trzy grupy pielgrzymów. Trzecią kolumną tzw. „bratków” – czyli osób niepełnosprawnych przewodził ks. Michał Budzyński. Obecnie ks. Budzyński jest proboszczem parafii pw. Św. Jerzego w Biłgoraju.



c.d. na str. 12

W szpitalu „... zmiany muszą być”



Janusz Popielec urodził się w Szczepleszynie w 1968 roku. Studia podjął na Akademii Medycznej w Lublinie. Po ukończeniu medycyny w 1996 roku przyjeżdża do Janowa Lubelskiego kierowany głosem serca. Małżonka Teresa, farmaceutka, pochodzi ze Zdziłowic. Zamieszkują w Janowie Lubelskim, gdzie obydwójce podejmują pracę, małżonka w aptece, natomiast młody lekarz przechodzi staż w janowskim szpitalu, gdzie pracuje do dziś. Nie należy do żadnej partii, nie zajmuje się polityką, pracuje i doksztalca się. Użytkuje dwie specjalizacje, ortopedy-traumatologa i medycyny ratunkowej.

Skąd decyzja wystartowania w konkursie na objęcie stanowiska zastępcy dyrektora?
Chciałem robić coś nowego, samorealizacja, chęć pomocy pacjentom. Znam środowisko lekarskie, warunki pracy nie tylko w Janowie ale także w Jarosławiu, Zamościu czy w Stalowej Woli, gdzie pracowałem w jednej czy drugiej specjalności. Nie będę siedział na tym stanowisku, aby wziąć pieniądze, pracuję i zmiany muszą być.

Co zamierzam najpierw zrobić, chcę przeorganizować SOR i POZ. Mam na myśli szczególnie pracę POZ od godziny 18.00 do godz. 8.00. Dopóki nie podzielimy SOR na urazowy i ogólny i nie damy dodatkowego lekarza do obsługi pacjentów zawsze będzie bałagan, będą skargi pacjentów oraz kolejki. Co do kolejek przed izbą przyjęć, powinny się wówczas zdecydowanie zmniejszyć. Należy pamiętać, że w SOR nie powinna obowiązywać typowa kolejka, lecz nagłość przypadku chorobowego. Oczywiście liczymy także na wyrozumiałość pacjentów.

Zdaje sobie sprawę że brakuje personelu chciałbym aby były pełne obsady, niestety pieniędzy nie przybędzie, dlatego musimy gospodarzyć tym co mamy. Brak odpowiedniej ilości anestezyjologów oraz neurologów jest poważną bolączką i pomimo nie najlepszej sytuacji finansowej zatrudnilibyśmy takich specjalistów.

Obecnie chcemy uregulować sprawy obsady stanowisk kierowniczych, część ordynatorów pełni obowiązki. Przygotowujemy dokumentację na konkursy ordynatorów na wszystkich oddziałach za wyjątkiem psychiatrii gdzie ordynator jest z konkursu. Przeprowadzone zostaną konkursy na obsadę stanowisk pielęgniarek oddziałowych oraz na stanowisko pielęgniarki naczelnej.

Postaram się poprawić dyscyplinę wśród lekarzy szczególnie

w uzupełnianiu dokumentacji medycznej, a także podczas dyżurów nocnych. Lekarz ma prawo odpoczywać ale w pierwszej kolejności powinien być przy pacjencie jeżeli zachodzi taka potrzeba.

Należy zaznaczyć, że praca lekarza, pielęgniarki w chwili obecnej polega nie tylko na leczeniu i pomocy pacjentowi ale również na wypełnianiu szeregu dokumentów, wpisywaniu przeróżnych danych w komputer, co znacznie wydłuża czas obsługi pacjenta. Jest to niezależne od dyrekcji tylko narzucone z góry przez rozwiązania systemowe w kraju dotyczące działalności szpitali, ale żeby szpital funkcjonował i otrzymał w efekcie końcowym pieniądze z NFZ musi sprostać tym wszystkim wymaganiom oraz się do nich dostosować. Mówiąc wprost, jeśli pacjent widzi lekarza, czy pielęgniarkę przy komputerze to nie oznacza, że oni się nim bawią, czy przeglądają Internet, tylko wpisują różne dane niezbędne do rozliczenia udzielonego świadczenia.

Wiem, że niektóre moje poczynania mogą nie podobać się. Nie pozwolę sobie jednak na sytuację kiedy np. jakiś lekarz chciałby zarządzać szpitalem przez jakieś znajomości czy układy. Szpitalem zarządza dyrektor naczelny, ja postaram się wspomagać te działania mając na uwadze szczególnie stronę medyczną

Dziękuję za wypowiedź.

Jan Machulak

Trzy pytania do Burmistrza w sprawie gminnych obligacji

Na sesji Rady Miejskiej, mającej miejsce dnia 16 lipca, jednym z zagadnień podjętych podczas spotkania był temat emisji obligacji. Mając na uwadze fakt, iż pojawiły się różne wątpliwości, poprosiliśmy Burmistrza Janowa Lubelskiego Krzysztofa Kołtyś o udzielenie nam bardziej szczegółowych informacji.

Redakcja - Gmina zdecydowała się na emisję obligacji o wartości 8 milionów złotych. Panie Burmistrzu, co skłania gminę do takiej finansowej operacji?

Burmistrz Krzysztof Kołtyś – Emisja obligacji ma na celu jak najlepsze przygotowanie naszej gminy pod względem finansowym do nowych funduszy unijnych, które będą dostępne w latach 2014 – 2020. Emisja obligacji posłuży restrukturyzacji i racjonalizacji spłat zobowiązań gminy w latach 2014 – 2025. Zamiast spłacać w latach 2015-2019 po 2 miliony kredytu rocznie- gmina będzie spłacać po 1 milionie. Tym samym w budżecie gminy w tych czterech latach pozostanie 4 miliony złotych, które będziemy mogli wykorzystać, jako wkład własny przy ubieganiu się o nowe środki unijne. To nam pozwoli zrealizować w latach 2015-2019 inwestycje o wartości pięciokrotnie wyższej tj. o wartości 20 milionów złotych!

Redakcja - Jak będzie wyglądać zadłużenie gminy po emisji obligacji?

Burmistrz Krzysztof Kołtyś – Kwota zadłużenia gminy nie ulegnie zmianie, zmieni się jedynie okres spłat rat kredytowych, który zostanie wydłużony o 3 lata, a raty

zostaną rozłożone racjonalnie, to znaczy w podobnej wysokości. Zadłużenie inwestycyjne gminy wynosi około 14 milionów złotych i w nadchodzących latach nie powinno wzrastać. Zakładamy, że będzie ono spadać, ale nie jest to celem samym w sobie. Naszym celem - numer jeden jest zrealizowanie jak największej inwestycji, przy wykorzystaniu funduszy zewnętrznych/unijnych, a do tego potrzebny jest także finansowy wkład gminy. Zadłużenie inwestycyjne gminy nie jest małe, gdyż w ostatnich latach zrealizowaliśmy inwestycje o wartości ponad 100 milionów złotych, ale pozostaje na bezpiecznym poziomie i jest pod stałą kontrolą – zarówno naszą jak i Regionalnej Izby Obrachunkowej, która sprawuje nadzór nad gospodarką finansową gmin.

Redakcja - Czy wiele gmin decyduje się na emisję obligacji?

Burmistrz Krzysztof Kołtyś – Coraz więcej, gdyż jest to wygodny, elastyczny i tani sposób pozyskiwania kapitału. Obligacje są emitowane zarówno przez duże miasta, jak i małe gminy wiejskie. Dla przykładu podam, że w naszym regionie obligacje wyemitowały takie miasta i gminy jak: Lublin, Rzeszów, Zamość, Puławy, Sandomierz, Krasnobród, Józefów, Bełżyce, Kazimierz Dolny jak również Trzydnik Duży.

Gmina wyemituje 8 000 obligacji o wartości nominalnej 1 000 zł. Eminentem obligacji będzie wybrany bank, po akceptacji uchwały przez RIO. Środki uzyskane z emisji obligacji komunalnych zostaną przeznaczone na



sfinansowanie oraz spłatę wcześniej zaciągniętych kredytów, które będzie należało spłacić do końca 2024 roku. Umożliwi to prowadzenie kolejnych inwestycji. Wykup obligacji nastąpi od 2019 do 2025 roku.

Redakcja - Dziękujemy za rozmowę.

Burmistrz Krzysztof Kołtyś – Ja również dziękuję.

Obsługa obligacji na dzień 5 września br. , marża wynosi 1,05% plus WIBOR 6M w wysokości 2,73%. Przetarg na obsługę wygrał Bank PKO BP. Oprocentowanie obligacji jest niższe niż oprocentowanie kredytów, które zostały zaciągnięte.

Uroczyste przecięcie wstęgi

Kiedy dziś patrzymy na Park Miejski, a mamy na uwadze, że został założony w I połowie XVIII wieku, dokładnie w 1824 roku, nasuwa się wiele myśli i pytań. Jedne dotyczą kolejnych jego renowacji, inne ogniskują się wokół założeń architektonicznych, a jeszcze inne skierowane są do mieszkańców Janowa Lubelskiego. Każdy z nas, tak mieszkaniowiec Janowa Lubelskiego, czy pobliskich okolic, ma swoje wspomnienia związane z jednym z pierwszych publicznych parków spacerowych w Królestwie Polskim. Określenie „jeden z pierwszych parków” – wydaje się być otoczone „swoją historią”. Zatem na początek przypomnijmy



może tą bliższą. Jak pamiętamy z pierwszym przeblaskiem wiosennego słońca przystąpiono do prac związanych z odnową Parku Miejskiego. Na początku „zniknął” pomnik Tadeusza Kościuszki. Wstępne badania wykazały, że stan technicznych konstrukcji betonowej, z której zrobiony jest pomnik jest dość słaby, dlatego też zgodnie z opiniami specjalistów zdecydowano o jego rozbiórce. Nowa forma pomnika jest wiernym odtworzeniem pierwowzoru, a mamy tu na myśli jego kształt, wielkość i proporcję. Przypomnijmy, że ostatnia jego odnowa

miała miejsce w 1959 roku, autorem obelisku jest Jan Duda. Jak zauważyliśmy przeprowadzone prace dotyczyły przywrócenia pierwotnego wyglądu pomnika, jak i całego założenia parkowego, w tym i fontanny, w ramach inwestycji „Kontynuacja rewitalizacji historycznego centrum Janowa Lubelskiego”.

Patrząc na Park Miejski, patrzymy na pracę rąk wielu ludzi, a mamy tu na myśli: Tomasza Skubika, który jest autorem projektu, Jolantę Zezulińską – Architektka Miejskiego, pod jej baczny okiem był prowadzony nadzór architektoniczny. Kolejne zasługi należą się Małgorzacie Jasińskiej – Kierownika Inwestycji i pracownikom z niniejszego referatu, m.in. mowa o Bernardzie Zakościelnym. W dalszej kolejności należy wymienić firmę „Flisbud”, która była głównym wykonawcą, natomiast dzięki Tomaszowi Pszolakowi możemy podziwiać tak dobrą zieleni (podwykonawca i autor zieleni), który współpracował z inż. Wojciechem Zezulińskim – specjalistą do spraw zieleni. Odnowiony pomnik, jak i fontanna, czyli dwa główne punkty w parku to zasługa Mariana Olszyńskiego, który nadzorował ich budowę. Zanim nastąpiło uroczyste przecięcie wstęgi, zanim miał miejsce symboliczny spacer po odnowionym parku, słowo wstępne wygłosił Krzysztof Kołtyś – Burmistrz Janowa Lubelskiego, który podkreślił „staraliśmy się zachować pierwotny układ parku, jeśli nastąpiły jakieś zmiany, a mam tu na myśli położenie alejek, czy oświetlenie, chcieliśmy w ten sposób wyróżnić, upiększyć to wyjątkowe miejsce”. W dalszej kolejności głos zabrali zaproszeni goście: Krzysztof Hetman – Marszałek Województwa Lubelskiego, prof. dr hab. Józef Zając – Senator Rzeczypospolitej Polskiej, Rektor PWSZ w Chełmie, Jan Frania - Radny Sejmiku Województwa Lubelskiego, Jerzy Bielecki - Starosta Janowski. Ponadto w uroczystym otwarciu uczestniczyli: Bartosz Piech - Wicestarosta Janowski, a także Jolanta Zezulińska - Architekt Miejski i Wojciech Zezuliński, Małgorzata Jasińska - Kierownik Planowania i Realizacji Inwestycji, Bożena Czajkowska - Sekretarz Urzędu Gminy Janów Lubelski, Monika Machulak - Skarbnik Gminy, Radni Rady Miejskiej w Janowie Lubelskim na czele z Przewodniczącą Ewą Janus, pracownicy Urzędu Miejskiego oraz mieszkańcy Janowa Lubelskiego. Podniosły klimat temu wydarzeniu (dnia 11 sierpnia) nadawała obecność nie tylko wyjątkowych gości, ale także występ Olek Orkiestry pod batutą Aleksandra Krzosa.

Dorota Kozdra

Jeszcze w tym miesiącu



Prace dotyczące remontów ulic dobiegają końca. Z możliwości ich korzystania, mogą potwierdzić wszyscy Ci, którzy mieszkają, czy pracują w pobliżu ulicy Sukienniczej, czy ul. Krzywej i ul. Konopnickiej. W dalszej kolejności ul. Kilińskiego, ul. Wesoła, ul. Niecała i ul. Krótka to drogi, jakie zostały i zostaną wyremontowane, a w związku z tym jeszcze tej jesieni oddane do użytku. Jak zauważyliśmy ul. Kilińskiego wyłożona jest kostką brukową. Główny cel zastosowania takich materiałów budowlanych



jest fakt, że od tej pory niniejsza ulica będzie mieć formę deptaku łączącego Nowy Rynek ze Starym Rynkiem. Przypomnijmy, że przeprowadzone prace dotyczą odnowy nawierzchni asfaltowych i chodników z kostki brukowej, ale także wyremontowania miejsc parkingowych. Dlatego też, chwilowe wyłączenie z ruchu wyżej wspomnianych ulic było i jest elementem niezbędnym do przeprowadzenia tychże prac.

Dorota Kozdra, foto; Jan Machulak



W trosce o drugiego człowieka



Wyremontowany i zmodernizowany tzw. stary szpital otrzymał nową nazwę Ośrodek Rewalidacyjno-Wychowawczy. W tym właśnie miejscu, 3-kondygnacyjnym budynku powstało centrum przeznaczone dla dzieci i młodzieży w wieku od 3 do 25 lat, upośledzonych umysłowo w stopniu głębokim oraz upośledzonych umysłowo ze sprzężonymi niepełnosprawnościami.

Planowana inwestycja została początkowo zatwierdzona przez Radnych Powiatu na czerwcowej sesji 2011 roku. Wstępnie zebrano dokumentację, która została złożona do Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej. „Można powiedzieć, że robiliśmy to w dość szybkim tempie – informuje Jerzy Bielecki Starosta Janowski – dodając „remont, modernizacja i adaptacja budynku ma dość skomplikowane finansowanie”. Początkowo Powiat na adaptację tego obiektu uzyskał około 600 tys. zł z Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Lublinie, przy kwocie 800 tys. zł środków własnych. Kolejno Starostwo otrzymało z PEFRON około 80 tys. zł. (wartość tego zadania to kwota około 200 tys. zł brutto), pozostały fundusz to wkład własny Powiatu. Ponadto około 1 mln zł, Starostwo Powiatowe otrzymało z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Koszt natomiast całej inwestycji to kwota rzędu 2 mln 800 tys. zł.

Na powstanie ORW składa się droga pisania „kolejnych” wniosków przez pracowników Starostwa Powiatowego Wydziału Promocji, Organizacji i Rozwoju: Naczelnika Grzegorza Krzysztonia i Anetę Sosnowkę – podinspektora ds. promocji, rozwoju i programów pomocowych, do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Ponadto przez Dyrektora Środowiskowego Domu Samopomocy - Renatę Ciupak do Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Lublinie oraz Dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie - Annę Śmit do PEFRON. Jeden dotyczył budowy (odnowy) Ośrodka, drugi termomodernizacji, trzeci budowy windy przystosowanej

dla osób niepełnosprawnych. Całość przedsięwzięcia spinała Naczelnik Wydziału Logistyki - Wiesława Król i Skarbnik Powiatu - Barbara Fuszara.

Ośrodek Rewalidacyjno - Wychowawczy powstawał stopniowo. Prace trwały niespełna dwa lata, dziś możemy dostrzec jego rezultaty. „W obecnej chwili – jak informuje Agnieszka Banasiak – Wiśniewska – Dyrektor Ośrodka - czekamy na pełne wyposażenie, i na oficjalne otwarcie, które będzie miało miejsce jeszcze we wrześniu”. Jak tłumaczy Jerzy Bielecki – „główny cel jest raczej oczywisty – kwestia zapotrzebowania w powiecie na tego typu instytucje. Samo utworzenie takiego Ośrodka pozwoli na objęcie niepełnosprawnego dziecka specjalistyczną opieką do ukończenia edukacji w ramach jednej instytucji”. „Jest to bardzo dobre rozwiązanie – dodaje Dyrektor Ośrodka – jeśli weźmiemy pod uwagę, że w ostatnich latach liczba dzieci z zaburzeniami rozwoju wzrasta. Dzieci z naszego powiatu korzystały z takiej pomocy w ościennych placówkach, teraz tu w Janowie Lubelskim, w jednym miejscu będą „otoczone” fachową opieką, i myślę, że nie tylko one, ale rodzice będą także zadowoleni”. Wspomnieć należy, że Ośrodek dysponuje Salą Doświadczeń Świata, która nie tylko z nazwy brzmi ładnie. Jest to pracownia terapeutyczna, w której dziecko będzie miało możliwość wyboru bodźców, których w danym momencie najbardziej potrzebuje.

W nowym Ośrodku zatrudnienie znajdzie około 16 osób. Mamy tu na myśli 5 nauczycieli, Panią Dyrektor, sekretarkę i 5-6 opiekunów, plus kierowca, sprzątaczkę, logopeda, psychologa. Po otwarciu rehabilitacji (która znajdować się będzie na parterze) zwiększy się kontrakt szpitala o około 300 tys. zł., wtedy będą pracować jeszcze 4 osoby ze szpitala. Na początku dzieci będą dowożone przez ośrodek, w bliskiej przyszłości Starostwo ma zamiar rozpiścić przetarg, kiedy już będzie wiadomo, ile osób zadeklarowało chęć uczęszczania do Ośrodka. Na obecną chwilę (wrzesień) zgłoszonych jest do placówki 23. dzieci. Oprócz stałej opieki, a mamy tu na myśli zajęcia grupowe i indywidualne o charakterze rewalidacyjnym, wychowawczym i rehabilitacyjnym. Dzieci będą miały możliwość skorzystania z posiłku, będzie zapewniony catering z Zespołu Szkół Zawodowych. Zajęcia będą odbywały się od poniedziałku do piątku, w systemie 8 godzinnym (8.00 – 16.00) w roku szkolnym. Natomiast na czas wakacji Ośrodek będzie nieaktywny. „Biorąc pod uwagę stopień i rodzaj niepełnosprawności zgłoszonych

dzieci do Ośrodka, myślę, że najlepszym wyjściem będzie utworzenie 5-6 grup osobowych, każda grupa będzie mieć swojego opiekuna i nauczyciela – oznajmia Agnieszka Banasiak – Wiśniewska Dyrektor jednostki.

Dorota Kozdra

**Burmistrz Janowa Lubelskiego
zaprasza wszystkich zainteresowanych
funkcjonowaniem obiektów
noclegowych na terenach miejskich i
wiejskich
wraz z towarzyszącymi im produktami
turystycznymi
na wyjazd studyjny do Zwierzyńca
w dniu 25 września (środa) 2013 r.**

Program wyjazdu:

- 7.45 Zbiórka pod Urzędem Miejskim
- 8.00 Wyjazd do Zwierzyńca
- 9.00 Przyjazd do kwatery prywatnej „Przedpole” w Zwierzyńcu, która od ponad 25 lat świadczy usługi noclegowe w warunkach miejskich
- 10.00 Wizyta w obiekcie oferującym usługi noclegowe, wypożyczalnię rowerów oraz małe pole biwakowe
- 11.00 Przejazd na tereny wiejskie do działających kwater agroturystycznych, po drodze zapoznanie się z różnymi aspektami związanymi z obsługą ruchu turystycznego w gminie Zwierzyniec
- 13.00 Powrót do Zwierzyńca, obiad w kwaterze prywatnej „Przedpole”
- 14.00 Szkolenie: prowadzenie i funkcjonowanie obiektu noclegowego w praktyce
- 15.00 Wyjazd do Janowa Lubelskiego

Koszt wyjazdu wynosi 50 zł (transport, obiad, ubezpieczenie).

Koszt przewodnika po Zwierzyńcu oraz szkolenia pokrywa Urząd Miejski.

Zapisy osób chętnych na wyjazd oraz wpłaty, uprzejmie prosimy dokonywać do dnia 20 września (piątek) 2013 r. w Urzędzie Miejskim w Janowie Lubelskim, I piętro, pok. 24 (w godzinach pracy urzędu).

Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy.

Więcej informacji udziela:

Referat Promocji i Rozwoju, tel. 15/ 87 24 313, e-mail: promocja@janowlubelski.pl

Czas wracać do szkolnych ławek

„Drogie dzieci życzę wam, aby nasza szkoła była dla was drugim domem i spełniła wszystkie wasze życzenia i oczekiwania waszych rodziców” – mówiła Krystyna Ćwiek – Dyrektor PSP z OI w Janowie Lubelskim, podczas rozpoczęcia roku szkolnego 2013/2014 dnia 2 września. „Pragnę, aby uczniowie mieli jednakowe szanse w osiąganiu jak najlepszych wyników w nauce, aby mogli rozwijać swoje zdolności” – kontynuowała Dyrektor szkoły. Mając na uwadze dobro ucznia, warto zaznaczyć, że w tym roku Szkoła Podstawowa wyszła z bogatą ofertą edukacyjną. Jak zaznaczyła Pani Dyrektor „na nowy rok szkolny proponujemy różnorodną ofertę zajęć pozalekcyjnych: koła sportowe, artystyczne, przedmiotowe. Ponadto w bieżącym roku szkolnym będzie realizowany projekt zwiększający szanse edukacyjne. Główny cel projektu to realizacja zajęć zarówno dla uczniów z trudnościami, jak i dla uczniów zdolnych z takich przedmiotów jak: matematyka, przyroda i język angielski. W klasach VI będą dodatkowe zajęcia przygotowujące uczniów do sprawdzianu zewnętrznego”. Mając na uwadze sprawność fizyczną dzieci, przygotowano dla wszystkich zajęcia rekreacyjne połączone z nauką pływania na basenie w ramach godzin wychowania fizycznego. Jeśli już mówimy o sporcie, to podkreślić należy, iż w roku szkolnym 2013/2014, Szkoła Podstawowa wzbogaciła ofertę edukacyjną o kolejną klasę sportową. Została utworzona klasa sportowa o profilu lekkoatletycznym. Ponadto uczniowie będą mogli uczestniczyć w zajęciach na pływalni, narciarstwa biegowego i zjazdowego, zajęciach, z nauki jazdy konnej w ośrodku Karino, zajęciach w parku linowym (wspinaczka), czy kajakarstwa. W uroczystym rozpoczęciu nowego roku szkolnego w Szkole Podstawowej uczestniczył Krzysztof Kołtyś – Burmistrz Janowa Lubelskiego, ks. Kan. Jacek Beksiński, nauczyciele, rodzice uczniów, pracownicy szkoły, a także, ci, którzy w mury szkolne wkraczają po raz pierwszy – mowa o pierwszoklasistach. To o nich

wspomniał Burmistrz w swym przemówieniu, witając serdecznie najmłodszych uczniów, którzy dzisiaj po raz pierwszy zasiądą w szkolnych ławach. Patrząc na twarze pierwszoklasistów, Burmistrz Janowa Lubelskiego zaznaczył „Dziś stoicie u progu nowego roku szkolnego, nowego miejsca, w którym będziecie zdobywać wiedzę i nowe umiejętności. Życzę Wam, abyście przeżyli w tej szkole wiele wspaniałych i niezapomnianych chwil. Bardzo serdecznie witam pierwszoklasistów, którzy nie tak dawno pożegnali przedszkola i dziś po raz pierwszy przekroczyli mury tej szkoły. Jesteście dopiero u progu tej wędrówki. Szkoła to nie tylko nauka, ale to także ogromna przygoda, bez której Wasze życie nie byłoby tak ciekawe. Dziś otwierają się przed Wami nowe horyzonty i nie zapisane jeszcze kartki w zeszytach szkolnych. Dziś podążycie nowymi ścieżkami wiedzy. Życzę Wam, Drodzy uczniowie wiele optymizmu, energii i uśmiechu na co dzień, życzę samych sukcesów”. Nowy rok szkolny Szkoła Podstawowa rozpoczęła w liczbie 849 uczniów, w tym 106 uczniów klas pierwszych oraz 124 dzieci sześciolatków w oddziałach przedszkolnych. Sukcesów, radości, a przede wszystkim szanowania młodszych kolegów – to w swej wypowiedzi podkreślił Andrzej Tomczyk – Dyrektor Gimnazjum w Janowie Lubelskim. W inauguracyjnej uroczystości, Dyrektor Gimnazjum apelował do młodzieży o poszanowanie drugiego człowieka, mając na uwadze fakt, iż w mury szkoły wkroczyli po raz pierwszy uczniowie, którzy 25 czerwca pożegnali Szkołę Podstawową. Ponadto, podczas uroczystego otwarcia nowego roku szkolnego, Dyrektor życzył wszystkim uczniom pogody ducha, dużo zapału, a przede wszystkim dużo wiary w siebie i swoje możliwości. Zaznaczymy, że Urząd Miejski w uroczystym rozpoczęciu nowego roku szkolnego w Publicznym Gimnazjum im. Jana Pawła II, reprezentowała Ewa Janus – Przewodnicząca Rady Miejskiej.

Tekst: Dorota Kozdra, foto: J. Machulak, Z. Czajkowski



Wprowadzenie I Zastępcy Komendanta Powiatowego Policji

W dniu 30 sierpnia w Komendzie Powiatowej Policji w Janowie Lubelskim odbyło się uroczyste wprowadzenie mł. insp. Jacka Zaczekowskiego na stanowisko I Zastępcy Komendanta Powiatowego Policji w Janowie Lubelskim. Ceremonii wprowadzenia dokonał Zastępca Lubelskiego Komendanta Wojewódzkiego Policji insp. Jarosław Adamski.

Uroczystość odbyła się w obecności policjantów i pracowników cywilnych jednostki Komendy Powiatowej Policji w Janowie Lubelskim.

Ceremonia rozpoczęła się od meldunku złożonego I Zastępcy Lubelskiego Komendanta Wojewódzkiego Policji insp. Jarosławowi Adamskiemu, który po odczytaniu rozkazu zabrał głos prezentując dotychczasową ścieżkę kariery zawodowej nowego zastępcy komendanta. Jednocześnie życzył mł. insp. Jackowi Zaczekowskiemu dużo sukcesów na nowym stanowisku.

Następnie nowego zastępcę powitał Komendant

Powiatowej Policji w Janowie Lubelskim mł. insp. Zbigniew Kędra, który życzył owocnej i skutecznej współpracy w nowym miejscu pracy.

Mł. insp. Jacek Zaczekowski w policji pracuje od 26 lat zaczynając od pełnienia służby w Oddziałach Prewencji w Warszawie. Następnie w latach 1989-1999 pełnił funkcję dzielnicowego i starszego dzielnicowego w Komendzie Rejonowej Policji w Jędrzejowie. W międzyczasie ukończył Wyższą Szkołę Policji w Szczytnie. Po uzyskaniu pierwszego stopnia oficerskiego podkomisarza policji w latach 1999-2009 pełnił funkcje Kierownicze w Komisariatach Policji tj. w latach 1999-2002 jako Komendant Komisariatu Policji w Sopkowie, w latach 2002-2009 jako Komendant Komisariatu Policji w Sędziszowie. Następnie od 2009 do 2013 roku pełnił funkcję Komendanta I Komisariatu Policji KMP w Kielcach. Z dniem 30 sierpnia 2013 r. został powołany na stanowisko I Zastępcy Komendanta Powiatowej Policji w Janowie Lubelskim.



Mł. insp. Jacek Zaczekowski ma 45 lat, jest żonaty, posiada dwoje dzieci. Interesuje się podróżami, dobrym filmem przyrodniczym oraz grami zespołowymi, w tym szczególnie piłką nożną. Mieszka w woj. Świętokrzyskim, w mieście powiatowym Jędrzejów. *Faustyna Łazur*

Wszystkie drogi prowadzą do domu

c.d. ze str.1



Andrzej Łukasik jako jedyny z województwa lubelskiego, ale także jako jedyna osoba niepełnosprawna z ośmioosobowej ekipy wyruszył z Warszawy do Sanktuarium św. Gabriela w Isola del Gran Sasso. Początek długiej pielgrzymki rowerowej wyznaczyła Msza Święta odprowadzona w kościele pod wezwaniem Św. Mateusza Apostoła i Ewangelisty w Warszawie. Koniec? Modlitwa nad grobem bł. Jana Pawła II. „Pierwszego dnia nocowaliśmy w szkole w Rozwadach (miejscowość położona w gminie Gielniów w powiecie przysuskim). Jak zaznacza Andrzej – „najgorzej było kiedy były upały, to upalne słońce nad głową robi jednak swoje, tym bardziej, jeśli dołożyć do tego jazdę pod górkę”. Pielgrzymi wyruszyli w trasę z rana po modlitwie, po śniadaniu, gdzieś w okolicach 12-13 uczestnicy wyprawy mieli zlokalizowaną przerwę obiadową. W południe pielgrzymi odmawiali Anioł Pański, wieczorem zaś różaniec. „Byliśmy mile witani przez wszystkich, których spotykaliśmy na swej pielgrzymkowej trasie – wspomina Andrzej Łukasik, dodając „niektórzy nawet nie wierzyli skąd i dokąd jedziemy, słyszeliśmy „nie dacie rady, zawróćcie”, a naszej wędrowce nie było końca. Jak możemy się domyśleć na pielgrzymkowej trasie nie było łatwo, jeśli mamy na myśli nie tylko ilość kilometrów do przejechania każdego dnia, ale warunki w jakich

pielgrzymi musieli „wędrować”, a przede wszystkim stan fizyczny. „Nie ukrywam, że korzystałem z podwózki na kilka etapów, raz nawet w trzeci dzień wyprawy miałem kontuzję i tego dnia nie przejechałem żadnego km. Zaś w ostatnie dni „wykręciłem” tyle ile pozostali uczestnicy”. Przypomnijmy, że Andrzej był jedyną osobą niepełnosprawną z ośmioosobowej ekipy, już ta informacja, może niejednego z nas postawić w osłupienie, jak taki człowiek mógł przejechać 1540 km na 1969 km możliwych”. „Muszę przyznać - kontynuuje uczestnik rowerowej pielgrzymki, że sam siebie zaskoczyłem, nie sądziłem, że tyle przejadę, nie liczyłem na taki wynik i choć czasem zdarzyły się takie momenty, kiedy nie miałem już żadnych sił, stwierdziłem, że nie zawrócę”. Jak zostało wyżej zaznaczone, najtrudniej jechało się podczas upałów i oczywiście pod górkę. „Jazda pod górkę jest najgorsza, a jak wiemy w Austrii było ich wiele” – wspomina Andrzej. Pielgrzymi mieli dość urozmaiconą trasę, którą wyznaczały nie tylko asfaltowe ulice, ale polne, czy leśne drogi. „Jeśli chodzi o tereny leśne, to przykładowo jechaliśmy przez 20 km drogą, która wiodła przez las, za Radomskiem w kierunku Częstochowy. Wtedy było bardzo upalnie, a my jechaliśmy tak jakby w cieniu, że słońce nie docierało do nas przez konary drzew. – zaznacza Andrzej. Zatem pielgrzymi mieli dość urozmaiconą trasę do pokonania. Niegroźna była dla nich pogoda, jechali w upale i w deszczu, jak zaznaczył żartobliwie Andrzej Łukasik – „nie jechaliśmy tylko jak była burza”. Towarzyszyło im zmęczenie, ale i radość, wzajemna pomoc, zrozumienie i oczywiście modlitwa. To ona prowadziła ich przez nieznanne szlaki zakątków Europy, to także ona dodawała im sił i wytrwałości. Rowerowa pielgrzymka na czele z o. Danielem Szafarzem – głównym jej pomysłodawcą dobiegła właśnie końca. Po tej niezwyklej wyprawie do Włoch pozostały nie tylko liczne fotografie, obolałe mięśnie, ale piękne wspomnienia. Dziś ta historia się nie zamyka. Opowieść o tym jak nie poddawać się i walczyć o szczęśliwe, normalne życie... trwa.

Dorota Kozdra

Ciągle trwają prace

Utrzymanie właściwego stanu ulic, placów, terenów zielonych oraz zapewnienie porządku i czystości terenów będących w administracji innych jednostek jest jednym z zadań grupy działającej przy Urzędzie Miejskim Janowa Lubelskiego. Tym razem ekipa w ramach prac interwencyjnych (przypomnijmy, że takie grupy działają przez cały rok), którą dowodzi Zbigniew Szmidt „wkroczyła” na teren przy janowskim cmentarzu. Jak informuje Bożena Czajkowska – Sekretarz Gminy „skierowanie grupy pracowników do uprzątnięcia tego terenu było niezbędne. Tym bardziej teraz z uwagi na porę roku, niektóre niepotrzebne krzewy zagrażające bezpieczeństwu i budzące negatywne odczucia wśród mieszkańców, można spokojnie usunąć”. W obecnej chwili, należy oczekiwać, że prace jak zawsze będą wykonane bardzo dobrze.



Dorota Kozdra, foto: Jan Machulak

Każdy tutaj może być, znaleźli się wszyscy

Wiele emocji przynosi niejednemu dziecku pierwszy dzień w nowej szkole, a cóż powiedzieć o tych maluchach, które z odwagą zdecydowały się rozpocząć edukację w nowopowstałych oddziałach przedszkolnych. Choć uroczyste rozpoczęcie nowego roku szkolnego sześciolatki miały w zeszły piątek, tj. 30 września, jednak już dzisiaj czują się w nowym miejscu dosyć swobodnie. Na 124 sześciolatków czekały nowo urządzone, wyposażone, wymalowane sale, które zostały dostosowane do zajęć



i zabaw edukacyjnych. O sześciolatkach z wielką serdecznością wspominała Krystyna Ćwiek – Dyrektor PSP z OI w Janowie Lubelskim, dnia 2 września podczas rozpoczęcia nowego roku szkolnego, ponieważ to w budynku szkoły znajduje się blok edukacyjny o literce E, w którym każdy sześciolatek znalazł swoje miejsce. „Dzięki środkom otrzymanym z budżetu gminy, a w tym decyzji Pana Burmistrza udało się nam wyremontować i dostosować odpowiednio blok do edukacji sześciolatków” – tłumaczyła Dyrektor Szkoły Podstawowej.

Przypomnijmy, że dotychczas nie wszystkie dzieci z naszej gminy, mogły uczestniczyć w zajęciach przedszkolnych z uwagi na ograniczoną liczbę miejsc w przedszkolach. Dlatego też, Krzysztof Kołtyś – Burmistrz Janowa Lubelskiego, mając na uwadze rozwój dziecka, potrzebę jego wychowania i kształcenia, wystąpił z inicjatywą utworzenia dla nich oddziałów przedszkolnych. Pomysł spotkał się z aprobatą rodziców, z którymi zostały przeprowadzone konsultacje na początku kwietnia br. Zaznaczmy, że nowo powstałe oddziały spełniają wszystkie warunki dotyczące rozwoju psychicznego i umysłowego dziecka, jak i jego bezpieczeństwa. Nad dzieckiem sprawowana jest osmiodziesiętna opieka. Ponadto maluch ma zapewnione stałe wyżywienie, a czas wypełniony ma różnymi zabawami edukacyjnymi, które rozwijają wiele nowych umiejętności i wpływają na dalszy prawidłowy jego rozwój.

Dorota Kozdra

Gryczaki... nasze Janowskie smaki



Europejski Fundusz na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie
Organizacja imprezy promocyjnej Festiwal Kaszy „Gryczaki” współfinansowana
ze środków Unii Europejskiej w ramach osi 4-LEADER
Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.

Gdyby „dzisiaj” królowa Bona przespacerowała się przez zagrody towarzyszące Festiwalowi Kaszy Gryczaki z pewnością, co niemiara smakołyków zabrałaby z sobą do Włoch rodzinnego kraju, z którego pochodziła. Wszakże jej zawdzięczamy wiele warzyw (marchew, pietruszkę, seler, pomidory, sałatę...), które stanowią składnik licznych potraw podawanych na polskich, w tym regionalnych stołach. Jeżeli już mówimy o regionalnych smakach, to podkreślić należy, że każdy z nich charakteryzuje się swoją kuchnią. Bogactwo janowskiej ziemi obfituje w wszelkiego rodzaju warzywa, ale przede wszystkim zboża. Nie od dziś wiadomo, że słynie ona z wszelkiego rodzaju potraw przyrządzonych z kasz, grzybów, kapusty, serów, mąki, miodu, czy ziemniaków. Nie od dziś, a już dobre 11 lat podczas organizowanego Festiwalu Kaszy gotujemy i kosztujemy. Zatem witamy w Kaszogradzie – w krainie gryki i nie tylko. Królowa Żurawina i Król Gryczak oprowadzili nas po zagrodach kulinarnych bogato zdobionych, a przy tym prezentujące wszelkie smakołyki regionu, kiermasz produktów regionalnych i rękodzieła ludowego, warsztaty ginących zawodów (garniarz, wikliniarstwo, rzeźbiarstwo), występy kapel ludowych (grupa Butrynow). Dla najlepszych smakoszy zorganizowano wiele konkursów. Od wielu lat dużym zainteresowaniem cieszy się konkurs na potrawę regionalną, Janowską nalewkę żurawinową oraz na najlepsze smakołyki z grilla. Szczególnym zainteresowaniem podczas Festiwalu Kaszy cieszył się konkurs „ubijanie masła na chrzanowym liściu” czy „kaszy w stępie”. Ponadto w tym roku swe pokazy kulinarne prezentowali Mistrzowie Polski w grillowaniu. Mariusz Nowicki i Andrzej Byk, którzy w pierwszy dzień festiwalu na świeżym powietrzu przyrządzali potrawy z ognia i dymu. Motywem przewodnim tegorocznej edycji



było rodzinne grillowanie. Aby tradycji stało się zadość, nie obcy był także turniej - zawody Kaszowych Mocarzy, do którego stanęli śmiałkowie, którzy chcieli sprawdzić swoją sprawność fizyczną. Przenoszenie ogromnych worków mąki, czy też ciągnięcie dużego wozu zaopatrzonego w worki z mąką było jedną z wielu atrakcji sobotniego wieczoru (tj. 10 sierpnia). Jak bywa na każdym dworze królewskim, tak i w Kaszogradzie, nie zabrakło także i tańców w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca Politechniki Lubelskiej, czy różnorodnej muzyki. Olek Orkiestra towarzyszyła nam w każdy dzień festiwalu, ponadto na janowskiej scenie wystąpił zespół Dziadek z Janowa Lubelskiego, Ukrainian Folk z Warmii i Mazur, a wieczorem w drugi dzień festiwalu

bawiliśmy się przy muzyce zespołu Loka.

Gruzińskie smaki z grilla, karp z kopciuchy (pokaz kulinarny), a przede wszystkim takie smakołyki jak pieróg gryczany, jaglany, babeczki, podsuszane sery, chleb ze smalcem i ogórkiem kiszonym, różnego rodzaju nalewki i miody, gołąbki z kaszą, jak i dania z kapusty (bigos) – to potrawy regionalne przyrządzone według przepisów z przed wielu lat, a nawet wieków nie miały sobie równych. Tak patrząc na te regionalne potrawy trudno dziś niewątpliwie odpowiedzieć na pytanie – czym jest gryczak? Ciastem, plackiem, a może po prostu naszym janowskim przysmakiem.

Dorota Kozdra

„Gdzie kruszynę chleba...”

W Skarbcu na Jasnej Górze pośród wielu bogactw pełnych przepychu, znajduje się różaniec zrobiony z kuleczek chleba, który wykonał więzień obozu koncentracyjnego ze swoich głodowych racji. Gdy w pamięci odtwarzam jego widok, przypominają mi się słowa napisane na emigracji przez Kamila Cypriana Norwida. Poeta przywołując na myśl obrazy kraju - łąk pełnych kwiatów, zielonych lasów, pól pełnych zbóż, wyróżnia wartość chleba, pisząc „Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba. Podnoszę z ziemi przesyłanie. Dla darów Nieba. Tęskno mi Panie”. Chleb budzi skojarzenia z domem. Nie jednemu z nas przypomina dzieciństwo, kiedy to jego zapach rozniósł się po wszystkich pomieszczeniach. Tylko nieliczni mogą pamiętać, o tym jak pierwszego bochenka wyjętego z pieca nie można było kroić nożem, tylko łamać. Zatem ciepło i bezpieczeństwo. „W imię Ojca, Syna i Ducha Świętego” – wypowiada cicho gospodyni domu robiąc znak krzyża na bochenku chleba, przed jego rozkrojeniem, po czym kroi go na kromki. Ukrojony podaje każdemu domownikowi, zaczynając kolejno od najstarszej osoby, po czym kończy na najmłodszym. Taki obraz pamiętają zapewne najstarsi, a niektórzy znają z licznych filmów, które przedstawiają życie codzienne na polskiej wsi. W polskiej tradycji istniały i myślę, że zachowały się liczne zwyczaje związane z szacunkiem do chleba. Jednym z nich jest podnoszenie upadniętej kromki i całowania jej, jakby przepraszając, że znalazła się w tym miejscu. „W domu – wspomina jedna z starszych osób – odkąd pamiętam chleb był rzeczą świętą. Przed włożeniem bochenka do pieca robiono znak krzyża jako wyraz wdzięczności Bogu za ten dar. Po izbie długo rozniósł się jego zapach. Teraz... wygląda to całkiem inaczej. Być może ma to związek z inną drogą pozyskiwania ziarna do jego wypieku. Niegdyś przy koszeniu zboża zbierało się każdy kłosek, aby nie uległ zmarowaniu, aby nie pozostawał na ziemi. Szacunek do ziarna jak i przede wszystkim szacunek do chleba. Pamiętam jak szliśmy (mowa o innych domownikach) w pole, skoro świt, w okresie żniw była to i piąta godzina. W samo południe, gdy wybiła dwunasta, wszyscy siadaliśmy obok dziesiątków (nazwa snopów zboża ułożonych w pewną formę) – kontynuuje

mieszkanca wioski – wtedy był czas na posiłek. Zachował mi się taki obraz w pamięci – kiedy widzę chleb zawinięty/okręcony w białą lnianą chusteczkę” – wspomina pani Janina.

Chlebem i solą witało się kiedyś dostojnych gości, a w obecnych czasach zachował się zwyczaj witania chlebem nowożeńców. W niektórych regionach praktykuje się także zwyczaj w czasie wieczerzy wigilijnej, kiedy gospodarz domu bierze do ręki chleb w najprostszej postaci, jako opłatek i dzieli się z najbliższymi. W ten sposób przez ten gest i jednocześnie wypowiedziane życzenia wyraża swoją życzliwość. Taki gest, co roku podczas powiatowych dożynek wykonuje Starosta Powiatu. Podczas tegorocznych dożynek mających miejsce w gminie Dzwola Jerzy Bielecki – Starosta Janowski, dziękował za trud pracy tym, którzy pracują na roli i życzył udanych plonów wszystkim rolnikom w nadchodzącym roku. Podkreślając wartość chleba, mówił „Polska tradycja nakazuje dzielić się chlebem. Ten gest jest wyrazem przyjaźni, dobroci i życzliwości. Ja również chcę się podzielić chlebem z wszystkimi, którzy przybyli na niniejszą uroczystość. Chciałbym, aby ten podział był sprawiedliwy. Niech chleba nigdy i nikomu nie zabraknie”. Po czym każdy z nas mógł poczęstować się dożynkowym chlebem upieczonym z tegorocznego ziarna.

Piękne bochenki chleba podarowane przez starostów dożynek Teresę Bielak z Kocudzy Drugiej i Mariana Bańkę z Branwi Ordynackiej na ręce Starosty Powiatu i Wójta gminy Dzwola Marka Piecha, zostały wcześniej poświęcone podczas mszy dziękczynnej przez Biskupa Edwarda Frankowskiego. Po czym w barwnym korowodzie przywędrowały z przedstawicielami poszczególnych gmin, by obok wieńców dożynkowych znaleźć swoje miejsce. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, jak co roku nagroził rolników z Powiatu Janowskiego. I tak z gminy Modliborzyce - Waldemar Chorębała z miejscowości Dąbie, z gminy Potok Wielki - Zbigniew Wolan z miejscowości Stany Nowe i Piotr Miękin z Potoka Wielkiego, z gminy Dzwola - Krzysztof Mazur z Branewki i Anna Król z Kocudzy Drugiej, z gminy Chrzanów - Marek Flis z Łady, z gminy Godziszów - Artur Łukasik



z Piłatki i Paweł Golec z Godziszowa Trzeciego oraz z gminy Batorz - Józef Jargiło mieszkaniec wsi Stawce.

W okazałych i misternie wykonanych wieńcach dożynkowych mogliśmy dostrzec pracę ludzkich rąk. Ich staranność wykonania, to nie tylko zwiastun pomyślności, ale wdzięczność za zbiory, podziękowanie Bogu za ten dar, a jednocześnie kryje się w tym wszystkim głębokie przywiązanie do narodowej tradycji. Codziennie bierzemy do ręki chleb, a czy zastanawiamy się, ile kosztuje ziarno, jaką drogę musi przejść, aby zebrany plon w doskonałej postaci pojawił się na naszym stole. Gdzie kryje się nasz szacunek do chleba? W szacunku do pracy, a może i w tym wszystkim swoje miejsce powinien mieć i szacunek do drugiego człowieka.

Dorota Kozdra

10- lecie HUMANUSA

Ile myśli, wspomnień, kielkowało w głowie niejednej osoby dnia 23 lipca br., kiedy odbierała z rąk Pawła Wiśniewskiego – Prezesa HUMANUS i Grażyny Czuryżkiewicz – Wiceprezes Zarządu wyróżnienie Przyjaciel „Humanusa” 2013. To już dziesięć lat istnienia Janowskiego Stowarzyszenia Niesienia Pomocy Humanus



w Janowie Lubelskim. Założycielką HUMANUS-a była Bożena Czajkowska - szefowa ówczesnego OPS, a obecnie Sekretarz Gminy Janów Lubelski. „Humanus bazuje na konkretnych środkach. Ważne jest tu partnerstwo z poszczególnymi gminami, z którymi HUMANUS realizuje projekty z Kapitału Ludzkiego – zaznacza prezes organizacji. Współpracował i współpracuje z gminą Potok Wielki, Batorz, Chrzanów, Godziszów.

Pierwszym prezesem była Agnieszka Jonak, kolejno funkcję prezesa przejęła Anna Mazur i Paweł Wiśniewski. „Można powiedzieć, że wszyscy pracujący w Ośrodku Pomocy Społecznej mieli swój wkład w jego powstanie. W ciągu tych dziesięciu lat – jak wspomina inicjatorka HUMANUSA Bożena Czajkowska - organizacja zrealizowała projekty m.in. z zakresu budownictwa socjalnego, wsparcia osób nie radzących sobie w trudnych sytuacjach życiowych, opieki nad dziećmi, osobami niepełnosprawnymi, starszymi oraz ekonomii społecznej. W skład Centrum Aktywności Społecznej wchodzi: Klub Integracji Społecznej, Świetlica Środowiskowa „Stokrotka”, Zimowy Punkt Konsultacyjny dla Osób Bezdomnych. Dziś pamiętam, jak realizowaliśmy pierwszą imprezę promocyjną „Gryczaki”. Duże zasługi trzeba przyznać Burmistrzowi Janowa Lubelskiego i Radzie Miejskiej, która wspiera i popiera takie inicjatywy.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą Św. w Sanktuarium Matki Bożej w Janowie Lubelskim, koncelebrowanej przez ks. kan dr. Jacka Staszaka. Podczas Mszy Św. homilię wygłosił ksiądz Ryszard Ostasza z Gdeszyna, który mówił o ludzkich cierpieniach. W swej wypowiedzi nawiązał do czasów II wojny światowej, a szczególnie była mowa o tych, którzy poświęcili swe życie dla Ojczyzny. Po uroczystości religijnej udano się do Restauracji Hetmańska, gdzie wręczono okolicznościowe wyróżnienia Przyjaciel „Humanusa” 2013 dla 20 osób.

Tekst: Dorota Kozdra, foto: Jan Machulak

Wróciliśmy z podróży filmowej



Tegoroczny gość Festiwalu FART... to prywatnie zapalony żeglarz, pasjonat gier komputerowych, słuchający Beatlesów, a także wybranych kawałków muzyki klasycznej. Znany nam jako Leon Kuraś z serialu „Polskie drogi”, doktor Anzelm Budzisz z filmu „Awantura o Basie”, redaktor naczelny z „Zmienników”, kanclerz Jan Serce z filmu „Jan Serce”, Zygmunt Kotek z „Alternatyw 4”, czy senator Złotopolski z serialu „Złotopolscy”. Lubiany za poczucie humoru, optymizm, dystans do siebie. Chociaż zwykle grający czarne charaktery, jednak zyskujący sympatie publiczności. Pierwszą rolę, jaką zagrał w filmie był epizod angielskiego żołnierza w „Stawce większej niż życie”. O kim mowa? Kazimierz Kaczor był tegorocznym gościem sobotniego spotkania z aktorem w ramach filmowej imprezy FART.

Tekst: Dorota Kozdra, foto: K. Antoniuk

Gdy zaczynał się upał... wspominamy pobyt nad Zalewem Janowskim

Woda, piaszczysta plaża, bliskość natury i malowniczy widok na Lasy Janowskie, to tylko niektóre z zalet Zalewu Janowskiego, który przyciąga coraz liczniejszą rzeszę turystów z okolic i spoza regionu. Tafle wody przecinają łódki, kajaki, rowery wodne, a plaże oblegają turyści korzystający ze słońca i możliwości odpoczynku. Nie lada atrakcją cieszyła się nowo powstała bezpłatna siłownia na powietrzu. Do skorzystania z niej zachęca Beata Staszewska – Prezes Zarządu Zalew Sp. z o.o., która zaznacza „śmiało mogę powiedzieć, że z dnia na dzień siłownia cieszy się coraz większym zainteresowaniem, a szczególnie u dzieci”. Odnotujemy, że siłownia dostosowana jest do czterech grup wiekowych, z której mogą korzystać: dzieci, seniorzy, kobiety i mężczyźni. Zamontowanie najnowszych technologii, jaki odpowiedniego przystosowania podłoża świadczy o zachowaniu bezpieczeństwa w jej korzystaniu. Jak już zostało wspomniane, popularność miejsca potwierdza fakt stale zwiększającej się liczby turystów, o czym świadczył upalny sierpień. Jak podkreśla Pani Prezes - „zdecydowanie najliczniej jest w weekendy, kiedy trudno znaleźć jakiegokolwiek wolne miejsce na plaży”.

O bezpieczeństwie dla odwiedzających dbali ratownicy WOPR, natomiast o gastronomię zadbały dwie kawiarenki, które mieszczą się tuż przy plaży. Urozmaicone menu, na które składały się nie tylko zimne napoje, lodowe desery, ale także dania ciepłe, jak zestawy obiadowe, czy zapiekanki, hamburgery, hot-dogi, frytki, naleśniki, ryby, różnorodne

surówki, popcorn, szaszłyki, kielbaska, czy karczek z grilla.

W tym sezonie powstała nie tylko siłownia, ale został także zakupiony w nowy sprzęt do wypożyczania: rowery wodne i kajaki. W upalne weekendy odnotowano około 5-6 tys. turystów jednego dnia. Natomiast ogólna liczba odwiedzających wahała się w granicach zbliżonych do zeszłorocznych danych.

Atrakcje specjalne: zjazd linowy nad plażą i zalewem o długości ponad 200 m., diabelskie wahadło - skok tandemowy lub pojedynczy z wysokości 16 m. i Power Fan - pionowy skok w dół z wysokości 13 m, z progresywnym systemem hamowania. Podkreślimy, że swoje umiejętności fizyczne można także sprawdzić na trasach o zróżnicowanym stopniu trudności, których mamy 5. Są to: Trasa treningowa – 3 stanowiska do nauki systemu asekuracji, Trasa żółta (maluch) - 12 przeszkód, poziom wiekowy 3-12 lat, wysokość 2-3 m, Trasa zielona - 14 przeszkód, łatwa - poziom wiekowy od 8 lat, na wysokości 3-7 m, Trasa niebieska - 15 przeszkód, łatwa - poziom wiekowy od 8 lat, na wysokości 4-8 m, Trasa czerwona - 16 przeszkód, trudna, jedynie dla dorosłych, na wysokości 6-10 m.

Atrakcyjny teren Zalewu Janowskiego sprawia, że jest on także doskonałym miejscem dla wszelkiego rodzaju imprez. Przypomnijmy, że to właśnie tutaj gościł dnia 11-12 maja II Ogólnopolski Zlot Motocyklowy, a 28 lipca VII Ogólnopolski Maraton Pływacki.

D. Kozdra, foto: A. Majkowski



Wiatr i Woda Pierwsze Spotkanie 2013

Zakończyły się zajęcia wakacyjne dla uczniów klasy sportowej IV b Publicznej Szkoły Podstawowej w Janowie Lubelskim uczestniczących w szkoleniu żeglarskim „Wiatr i woda – pierwsze spotkanie – 2013” na Przystani Klubu Żeglarskiego „ZEFIR” nad Zalewem Janowskim.



Większość załóg miała zajęcia w czasie wymarzonej, słonecznej pogody z optymalnym wiatrem. Umożliwiło to pełną realizację zajęć na łodziach żaglowych KOLIBRI i MAK – od żmudnych czynności taklowania (zakładania osprzętu) do trudnego ale jakże porywającego sterowania taką łodzią włącznie. Oczywiście nie zapomniano o doskonaleniu umiejętności wiosłowania, nauce podstawowych węzłów i pracach bosmańskich.

Były też sprawdziany umiejętności wodniackich. Poszczególni kursanci pływali na czas po wyznaczonej trasie kajakiem KUBA i łodzią wiosłową MACZEK. Natomiast całe załogi pływały na czas po tejże trasie wiosłując pagajami łodzią KOLIBRI. Zwycięzcy otrzymują pamiątkowe dyplomy na powakacyjnym ognisku.

Jednak według młodych kursantów, wysportowanych i doskonale przecież umiejących pływać, przebojem wakacyjnym były wielokrotnie powtarzane zajęcia z umiejętności bezpiecznego zachowania się po wypadnięciu ze sprzętu pływającego do wody.

Komandor Klubu: Antoni Sydor, foto: Jakub Sydor

Gdyby Kopernik żył w czasach współczesnych

Nie od dziś wiadomo, że przestrzeń i czas są wymiarami, w których podróż sprawia wielką przyjemność. O ile podróże w przestrzeni są obecnie zjawiskiem dość prozaicznym, o tyle wyprawa w czasie należy już do bardziej skomplikowanych. „Na tropie tajemnic naukowych” – oto w ten sposób możemy podpisać wystawę, w otwarciu, której mieliśmy możliwość uczestniczyć dnia 2 sierpnia br. Ekspozycja mająca nazwę „Nauki dawne i niedawne” – przynosi odpowiedź na wiele nurtujących pytań z dziedziny fizyki, chemii, czy matematyki. O ile te nauki skupiają się wokół liczb, cyferek i wzorów, o tyle prezentowana wystawa w Muzeum Regionalnym przełamuje bariery, że nauka opiera się tylko na teorii, ale przede wszystkim ważna jest tu praktyka. Największe odkrycia naukowe rodziły się w parze z wielkimi nadziejami dotyczącymi „zjawisk”, które są niedostrzegalne gołym okiem, a które są częścią naszego życia. I tu pojawia się jedno z wielu pytań – czym

interesowałby się Mikołaj Kopernik, gdyby żył w czasach obecnych, po drugie – w jaki sposób pomogłaby mu w jego pracy nowoczesna technologia? „W świecie fal”, „Między bitem i abakiem”, „Zmierzyć czas” oraz „Kąty na niebie i na Ziemi” – to tematyczne zagadnienia prezentowanej wystawy. Największe zainteresowanie wywołał dział „W świecie fal”, a szczególnie urządzenie, przy pomocy którego można narysować obraz ludzkiego głosu. Ale to nie wszystko. Jakie były metody pomiarów czasu od prehistorii po współczesność, dlaczego pomiar kątów był podstawą badań w astronomii, nawigacji i miernictwie, czy światło może poruszać obiekty, jak szybko porusza się głos, jak dokonała się ewolucja w konstruowaniu maszyn liczących? To tylko kilka przykładów z długiej listy pytań, na które odpowiedzi znaleźć można przychodząc na wystawę.

Ekspozycja została po raz pierwszy zaprezentowana w Krakowie w 2000 roku, głównym jej pomysłodawcą



jest Uniwersytet Jagielloński. W Muzeum Regionalnym czynna do 7 października br.

Dorota Kozdra, foto: Jan Machulak

Co w trawie piszczy? Muzyka tradycyjna

Tradycja - pojęcie wieloznaczne, w ujęciu Zbigniewa i Krzysztofa Butrynow to muzyka, nauka gry na instrumentach, to śpiew, projekcje filmowe, spektakle teatralne dla dzieci i dorosłych, dawne gry i zabawy dla najmłodszych, to cisza pomiędzy jednym a drugim, pauza, stop... Jesteśmy w Momotach Górnych (pierwszy dzień Festiwalu Muzyki Tradycyjnej „Na rozstajnych drogach”). – warsztaty muzyki tradycyjnej „Mistrz-uczeń”, czyli nauka śpiewu, tańca oraz gry na instrumentach prowadzona przez wiejskich muzyków. Zatem to edukacja, ale i zabawa. W czwartkowe przedpołudnie na Targowisku Miejskim miał miejsce happening, czyli zapowiedź Festiwalu. Każdego dnia w godzinach wieczornych Szkoła Suki Biłgorajskiej przygotowała moc atrakcji, które wpisują się w kultywowanie i promocję zanikających tradycji muzycznych. Takim przykładem był benefis Stanisława Głaza – skrzypka z Dzwoli, który w tym roku obchodzi 80. urodziny. Podczas specjalnego przygotowanego spotkania, które miało miejsce w trzeci dzień festiwalu (5 lipca – piątek), zaprezentowany został film o panu Stanisławie. Nie zabrakło muzyki do tańca w wykonaniu Mistrza oraz jego uczniów. Ponadto nie zabrakło wyjątkowych gości, jakim była Maria Pomianowska (doktor sztuk muzycznych), Stefan Maziarczyk, Edyta Piekarczyk, Bronisław Rawski, Bronisław Bida, Lucyna i Monika Jargiło, Grzegorz Tomaszowski (mieszkający w Wągrowcu cytrzysta), Zespół Wędrowiec, Kapela Braci Dziobaków, Aleksander Bielak, Stanisława Cieliszak, czy Teatr Lalkowy Małe Mi – Fintikluski, który zyskał sympatie wśród najmłodszych uczestników festiwalu. Oprócz śpiewu i potańcówek organizatorzy przygotowali także warsztaty rękodzielnicze. Plastykę obrzędową prowadziła Bronisława



Jargiło, zaś plecionkarstwo (koszyki z korzenia sosny) – Aleksander Bielak. Klamrą spinającą, pięciodniowy festiwal był koncert wykonany na cytrze autorstwa Grzegorza Tomaszewskiego „Kuranty przeszłości” z którym gościnnie wystąpiła Maria Pomianowska.

Dorota Kozdra, foto: Mateusz Born

Projekty oświetlenia ulicznego

CZĘŚĆ I. Opracowanie dokumentacji projektowo – kosztorysowych budowy oświetlenia ulicznego dróg gminnych na terenie gm. Janów Lubelski, obejmujące ulice: Kamienną, ks. Skorupki, Wojska Polskiego, Bohaterów Porytowego Wzgórza, Turystyczną oraz miejscowość Biała Druga- Kapkaz. W prowadzonym postępowaniu wybrano do realizacji zamówienia najkorzystniejszą ofertę złożoną przez wykonawcę: F.T.U. Martel Firma Techniczno – Usługowa Marcin Łukasik, Wikołaz Pierwszy 107, 23-212 Wilkołaz.

W prowadzonym postępowaniu złożono następujące oferty: 1. MK Elektro Projekt Marian Kozik, ul. Konfederacji Dzikowskiej 6/13, 39-400 Tarnobrzeg, Cena brutto: 23 211,00 zł; 2. Zamojska Dyrekcja Inwestycji „ZDI” sp. z o.o., ul. Jana Kiepur 6, 22-400 Zamość, Cena brutto: 49 200,00 zł; 3. F.T.U. Martel Firma Techniczno – Usługowa Marcin Łukasik, Wikołaz Pierwszy 107, 23-212 Wilkołaz, Cena brutto: 21 894,00 zł.

CZĘŚĆ II. Opracowanie dokumentacji projektowo – kosztorysowych budowy oświetlenia ulicznego osiedla Przyborowie w Janowie Lubelskim, obejmujące ulice: Akacją, Brzozową, Bukową, Dębową, Jarzębinową, Jaworową, Jodłową, Kasztanową, Klonową, Modrzewiową, Świerkową, Wierzbową. W prowadzonym postępowaniu wybrano do realizacji zamówienia najkorzystniejszą ofertę złożoną przez wykonawcę: F.T.U. Martel Firma Techniczno – Usługowa Marcin Łukasik, Wikołaz Pierwszy 107, 23-212 Wilkołaz.

PCPR zmienił siedzibę

W połowie lipca br., Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie zostało przeniesione z budynku przy ul. Zamoyskiego na ul. Ogrodową 20. Oficjalne otwarcie tej jednostki powiatowej miało miejsce 10 września. Zaznaczmy, że w budynku przy Ogrodowej 20, swoją siedzibę ma Polski Związek Niewidomych, Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów, Ośrodek Interwencji Kryzysowej i PCPR.



W prowadzonym postępowaniu złożono następujące oferty: 1. MK Elektro Projekt Marian Kozik, ul. Konfederacji Dzikowskiej 6/13, 39-400 Tarnobrzeg, Cena brutto: 48 311,94 zł; 2. Zamojska Dyrekcja Inwestycji „ZDI” sp. z o.o., ul. Jana Kiepur 6, 22-400 Zamość, Cena brutto: 39 360,00 zł; 3. F.T.U. Martel Firma Techniczno – Usługowa Marcin Łukasik, Wikołaz Pierwszy 107, 23-212 Wilkołaz, Cena brutto: 26 445,00 zł.

RUSZA INWAZJA INICJATYW DLA MŁODZIEŻY Program „RÓWNAĆ SZANSE 2013 - REGIONALNY KONKURS GRANTOWY”

Polska Fundacja Dzieci i Młodzieży ogłasza kolejną edycję Regionalnego Konkursu Grantowego w ramach Programu „Równać Szanse 2013” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności. Celem projektów realizowanych w ramach Programu jest wyrównywanie szans na dobry start w dorosłe życie młodzieży w wieku gimnazjalnym i ponadgimnazjalnym (13-19 lat) z małych miejscowości, poprzez podnoszenie ich kompetencji i rozwój umiejętności społecznych. Chcemy aby młodzież realizująca projekty, poprzez aktywne działania, mogła rozwijać swoje pasje i zainteresowania. O dotacje do 7 000 zł na projekty minimum 6-miesięczne, rozpoczynające się nie wcześniej niż 1 stycznia 2014 r. i trwające nie dłużej niż do 31 lipca 2014 r. mogą ubiegać się organizacje pozarządowe, gminne domy kultury i gminne biblioteki oraz nieformalne grupy dorosłych, które chcą założyć organizację pozarządową, z terenów wiejskich i miast do 20 000 mieszkańców. **Termin składania wniosków: 10 października 2013 r.** Wszelkie informacje dotyczące Regionalnego Konkursu Grantowego znajdują się na stronie internetowej: www.rownacszanse.pl

Szanowni Państwo,

zbliza się nowy okres programowania środków unijnych i nowe wyzwania dla samorządu na szczeblu powiatowym i gminnym. Dlatego też, przystępujemy do podsumowania naszych dotychczasowych działań oraz opracowania nowych dokumentów strategicznych na lata 2014-2020. Chcemy zawrzeć w nich kontynuację dotychczasowych przedsięwzięć, które mają kluczowe znaczenie w rozwoju naszej gminy i całego powiatu, ale również, z Państwa pomocą, wygenerować nowe propozycje działań z różnych dziedzin życia społecznego. W związku z powyższym, uprzejmie zapraszamy Państwa do udziału w konsultacjach, które odbędą się w dniu 9 października 2013 r. o godz. 10.00 w sali widowiskowej Janowskiego Ośrodka Kultury (ul. Jana Pawła II 3).

Konsultacje chcemy zorganizować w formie debaty w zespołach tematycznych. Dlatego też, uprzejmie prosimy o wypełnienie ankiety (ankieta dostępna na www.janowlubelski.pl) i dostarczenie jej do Sekretariatu Urzędu Miejskiego w Janowie Lubelskim (ul. Zamoyskiego 59, I piętro, pok. 23) lub do Sekretariatu Starostwa Powiatowego (ul. Zamoyskiego 59, II piętro), albo przesłanie e-mailem: sekretariat@janowlubelski.pl w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 września 2013 r. Prosimy o zaznaczenie w ankiecie, w jakich grupach tematycznych chcieliby Państwo wziąć udział, ewentualnie o wskazanie innych zakresów tematycznych, nie ujętych w zestawieniu, na które warto zwrócić uwagę. Jeszcze raz serdecznie zapraszamy do aktywnego udziału w konsultacjach.

Starosta Janowski
Jerzy Bielecki

Burmistrz Janowa Lubelskiego
Krzysztof Kołtyś

Nie liczę godzin i lat

Nie liczę godzin i lat, choć czasem dobrze byłoby policzyć, ile to już lat minęło jak ulicą Zamoyskiego jeździły nie samochody osobowe, a pojazdy konne. Park porośnięty bujną roślinnością, asfaltowe alejki, a kosze w kształcie pingwinów. Na placu przed Liceum Ogólnokształcącym, od strony ulicy Zamoyskiego odbywały się defilady i wystąpienia młodzieży, a przed Sanktuarium Matki Bożej, w miejscu obecnego Domu Handlowego był ogromny plac z Rynkiem. Budowę i zagospodarowanie przestrzeni na Starym Rynku w latach 90-tych pamięta większość. Wierzy, które odznaczyły się od reszty Rynku, czy barierki okalające przestrzeń parku. Uwagę zwracały klomby krzewów i kwiatów, charakterystyczne dla miejsca przed Domem Towarowym, czy drzewka, które otaczały „opieką” kościół św. Jana Chrzciciela. Jako ciekawostkę historyczną dodać można, że na początku lat 50. przebudowano rynek, który dotąd pełnił funkcję ogromnego targowiska, odbywającego się, co czwartek w Janowie Lubelskim. Ponadto zerwano bruk, usunięto drewniane budki, posadzono drzewostan. Dworzec autobusowy wybudowano na początku lat 60., który został dokończony w 1973 roku. Prace końcowe polegały na postawieniu budynku z poczekalnią i nowymi stanowiskami. Pod koniec lat 60. wybudowano Dom Handlowy.

Gdy patrzymy na zdjęcia z lat 20-tych, czy zrobione po wojnie, - lata 60-te i 70-te, uderza w nich cisza i spokój, harmonia. Wybrukowane ulice, gdzie jakiś pojazd, zwykle konny, w tle domy, na pierwszym planie mieszkańcy Janowa Lubelskiego, czy może z okolicznych miejscowości. Jeśli już mowa o fotografii z okresu międzywojennego można byłoby je nazwać „cisza przed burzą”, mając na uwadze wybuch II Wojny Światowej, przebieg, jak i skalę zniszczeń wojennych. Fotografie zrobione tuż przed wojną ukazują uroczystości państwowe, widzimy twarze wpatrzone w fotografującego. Dziś, kiedy mamy na uwadze wszystkie



te lata, które dzielą nas od daty zrobienia zdjęcia do chwili obecnej, możemy postawić pytanie – o czym myślał tamten człowiek, czy przypuszczał, że już za 4-5 lat ulica na której mieszka będzie zburzona. Można zadać i inne pytanie - czy dany mieszkaniec Janowa Lubelskiego idący wybrukowaną ulicą Zamoyskiego, przepuszczał, że pewnego dnia na tej ulicy, będzie więcej samochodów niż ludzi.

Jak zmienił się Janów ostatniej dekady? Odpowiedzią są zaprezentowane fotografie.

Dorota Kozdra

Archiwalne fotografie pochodzą ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Janowie Lubelskim

Ślad tych, którzy żyli przed nami



Dawne życie mieszkańców Ziemi Janowskiej można zapisać na wiele sposobów. Cenne są wspomnienia starszych osób, bogate w treść są różne książki dotyczące historii lokalnej, interesujące są także pozostałości po naszych przodkach, jak przedmioty domowego użytku: wartościowe są stare fotografie. Nie jeden z nas posiada takich wiele w swych rodzinnych zbiorach. Szkoła Suki Biłgorajskiej mając na uwadze znaczenie takiej fotografii, która posiada nie tylko wartość sentymentalną, ale i historyczną, wysłała z inicjatywą zorganizowania konkursu dla dzieci i młodzieży na najciekawsze zdjęcie ukazujące życie naszych przodków. Konkurs został ogłoszony w maju, rozstrzygnięto w lipcu. Do konkursu zostały zgłoszone 229 fotografie przez 27 osób z Powiatu Janowskiego. Prezentowane zdjęcia ukazują różnorodne momenty z życia rodzin, jak i społeczności lokalnej poszczególnych miejscowości. Patrząc na nadesłane zdjęcia

dostrzeżemy konkretne osoby (dzieci, dorosłych), jak i rodzinne uroczystości (wesela, chrzciny, pogrzeby). Uwagę oglądającego przyciąga ich wizerunek, który myślę, że zmienił się z biegiem lat. O ile te starsze i obecne fotografie ukazują w dalszym ciągu uroczystości religijne w poszczególnych parafiach, zdjęcia klasowe, grupy koleżeńskie, o tyle współcześnie raczej nie spotykamy zdjęć obrazujących życie codzienne mieszkańców, jak prace na łące, w polu, czy w lesie. Interesujący jest także fakt, że te stare fotografie szczególną uwagę zwracają na czynności wykonywane

przez mieszkańców danej miejscowości, o tyle w obecnym czasie możemy coraz więcej spotkać zdjęć ukazujących przyrodę, martwą naturę, czy malownicze pejzaże naszej okolicy. Pozostając przy konkursie, jury w składzie: Lidia Tryka, Agata Stelmasiewicz, Zbigniew Butryn, Andrzej Wediuk, Marta Graban – Butryn, pragnie podkreślić, że nadesłane fotografie są cennym źródłem historycznym i etnograficznym, posiadają opis, datę, a także personalia osób występujących na zdjęciu. Toteż jak możemy się domyśleć wybór był dosyć trudno, dlatego też jury uznało, że nagrodzi wszystkich uczestników. Patrząc na miejsce zamieszkania uczestników konkursu, zauważymy, że zaprezentowane fotografie zostały wykonane w każdym zakątku Ziemi Janowskiej. Poczynając od Koloni Potok Wielki, Lute, Zofiankę Górną, Błazek, Batorz, Krzemień, a kończąc na Janowie Lubelskim. Jak informuje Szkoła Suki Biłgorajskiej, podsumowanie konkursu oraz wręczenie nagród odbędzie się we wrześniu w Janowie Lubelskim. Spotkaniu towarzyszyć będzie wystawa najciekawszych starych fotografii, na którą już dziś wszystkich serdecznie zapraszamy.

Dorota Kozdra

Fotografia nadesłana przez Jakuba Małką, Kocudza 1969, Kocudzkie przyjęcie weselne

Komunikat Biura Rzeczy Znajdionych

Uprzejmie informujemy, że w Starostwie Powiatowym w Janowie Lubelskim prowadzone jest Biuro Rzeczy Znajdionych – pok. nr 220, II piętro.

Biuro jest czynne w godzinach pracy Starostwa. W Biurze znajdują się m. in. rowery, klucze, zegarki, telefony komórkowe.

Osoby poszukujące rzeczy zgubionej i zgłaszające się muszą określić:

- jaka rzecz (przedmiot) został zgubiony, opisać charakterystyczny wygląd bądź znaki szczególnie,
- dowodystwierdzające posiadanie zagubionej rzeczy (np. dowód zakupu przedmiotu, numery seryjne, własne oznaczenia bądź opis widocznych śladów zużycia).

Wykaz przedmiotów znajdujących się w Biurze Rzeczy Znajdionych oraz szczegółowe informacje można znaleźć na stronie internetowej Starostwa Powiatowego:

<http://powiatjanowski.pl>
w zakładce: **Biuro rzeczy znalezionych.**

WSSOizK

GAZETA JANOWSKA

Adres redakcji: Pływalnia Otylia,
ul. ks. Skorupki 9, pok. nr 3
tel: (015)87-25-108

<http://www.janowlubelski.pl>

e-mail: gazetajanowska@janowlubelski.pl

Numer redagowany przez zespół:

Red. nac.: Jan Machulak, red. Dorota Kozdra

Skład: Piotr Sawicki

Korekta: Anna Jaremek
Wydawca: Urząd Miejski,
Druk: Echo Media w Tarnobrzegu,
Fot, Rys: Archiwum, Internet.

Cennik reklam i ogłoszeń:

- cała strona - 480 zł;

- 1/2 strony - 240 zł;

- 1/4 strony - 120 zł;

- 1/8 strony - 60 zł;

- 1/16 strony - 30 zł;

- ogłoszenia drobne bezpłatne.

Do cen reklam i ogłoszeń prosimy doliczyć 23% VAT

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń.

Anonimów nie publikujemy.

Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

Zastrzegamy sobie prawo skracania i adjustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Wojciech Todys Mistrzem Polski

W dniach 19 - 21.07.2013 w Piotrkowie Trybunalskim odbyły się finały XIX Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w zapasach styl klasyczny (Mistrzostwa Polski Juniorów Młodszych do lat 17).



Zawodnik JLKS OLIMP Janów Lubelski Wojciech Todys wywalczył I miejsce, złoty medal w kategorii wagowej 63 kg, wygrywając finałową walkę z zawodnikiem gospodarzy Damianem Cerlikiem. Jest trzecim zawodnikiem Olimpu, który wygrał Olimpiadę, wcześniej tego dokonali: Łukasz Kowal w 2005 r. Grzegorz Król w 2007 r. Wojtek zdobywając tytuł Mistrza Polski jest głównym kandydatem reprezentowania naszego kraju w Mistrzostwach Świata, które odbędą się w sierpniu w Serbii. Jako stypendysta Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie, zdobywając złoty medal Olimpiady zapewnił sobie maksymalne stypendium dla tej grupy wiekowej na 2014 r.

W finałach reprezentowało nasze miasto i klub jeszcze 5 zawodników: Paweł Marchut VII m. kat. 42 kg, Marek Skrok Xm. kat. 46 kg, Damian Tracz X m. kat. 58 kg, Kukielka Wojciech XII m. kat. 69 kg, Kamil Pizoń XII m. kat. 63 kg. Kamil sprawił największy zawód, ponieważ był w gronie faworytów do medalu.

W punktacji Klubowej Olimp zajął VII m. na ponad 50 klubów z całego kraju.

Tadeusz Kuśmierczyk

Tropikalny maraton

Takiej pogody jaką mieliśmy w Janowie, w niedzielę 28 lipca, czyli w dzień VII Ogólnopolskiego Maratonu Pływackiego rozgrywanego nad Zalewem Janowskim, mogłyby nam pozazdrościć nawet tropiki. Powietrze tak gorące i gęste, że niemalże można je było kroić. Ufff... lekko nie będzie.

Na liście 82 osoby, wachlarz miejscowości z całej Polski, o! nawet Gdynia. Jak to miło, że po kilku latach impreza ma już taki zasięg.

Słowa powitania od Dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Krzysztofa Derusia, a chwilę później zagrzewające do walki i oficjalnie otwierające zawody od Zastępcy Burmistrza p. Czesława Krzysztonia i zawodnicy udają się na linię startu. Tłoczno, ale radośnie.

Sygnal startu. Ruszyli. Przed nimi około 2500 m. Przy pierwszej boi czekają ratownicy 10. Drużyny WOPR w Janowie Lubelskim, którzy zawsze pomagają w organizacji imprezy, dbając o bezpieczeństwo pływaków na akwenie. W oddali widać ponton Państwowej Straży Pożarnej, z pletwonurkiem.

Zawodnicy w szybkim tempie znikają już z oczu kibiców za jedną z wysp. Teraz przez dłuższą chwilę możemy liczyć tylko na radiowe komunikaty z tafli zalewu. Stawkę otwiera zawodnik nr 36 Kornel Sola z Kraśnika. Tempo jest mordercze. Czy wytrzyma? Wkrótce się okaże.

Tymczasem na horyzoncie widzę już ratowniczy kajak, to pierwszy zawodnik ze stawki zbliża się do ostatniej prostej. Wszystko wskazuje na to, że padnie najlepszy wynik w historii janowskiego maratonu.

Jeszcze tylko ostatnie metry i numer 31 – Konrad Zapalski z Kraśnika, mija linię mety. Rewelacyjny czas: 00.25.54.94! To rekord! Tuż za nim Kornel Sola (00.26.01.24) i Karol Grzywa (00.27.09.57), również z Kraśnika. Oto najlepsi zawodnicy VII Ogólnopolskiego Maratonu Pływackiego.

Bieg ukończyli wszyscy zawodnicy, którzy stanęli na starcie. Niestety przykro mi stwierdzić, że do wyników wkradły się błędy, które mogą wytłumaczyć jedynie zawodnością ludzi i sprzętu. Za wszelkie nieścisłości,



my organizatorzy wszystkich serdecznie przepraszamy, szczególnie Pana Zbigniewa Sajkiewicza, który w ogólnej klasyfikacji zajął XI miejsce zaś w swojej kategorii wiekowej - I miejsce i na skutek błędu, w ogóle nie stanął na podium.

Puchary w kategoriach wyróżnionych zdobyli: Najlepszy ratownik – Agata Wiertel (00.28.32.56) Lublin; Najmłodszy zawodnik - Magdalena Mazur (00.53.54.94) Janów Lubelski; Najstarszy zawodnik - Kazimierz Dedeszko-Wierciński (00.40.40.22) Lublin; Najlepsza Janowianka - Aleksandra Schmidt (00.44.59.08); Najlepszy Janowiak - Paweł

Wójtowicz (00.41.36.99).

Dyrekcja Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Janowie Lubelskim pragnie serdecznie podziękować sponsorom i organizatorom tegorocznego maratonu: Panu Krzysztofowi Kołtysiowi - Burmistrzowi Janowa Lubelskiego, Firmie Chemi Kam sp. z o. o., Firmie ZALEW Spółka z o. o., Firmie GRAFKOM Reklama wizualna.

Bardzo, bardzo szczególne podziękowania dyrekcja MOSiR kieruje w stronę DRUŻYNY WOPR Nr 10 w Janowie Lubelskim bez której maratonu po prostu by nie było.

Tekst i foto: M. Deruś

Mali zawodnicy, wielka piłka

W sobotę 20 lipca 2013 roku na Stadionie Miejskim wszyscy zainteresowani piłką nożną mieli niemalą przyjemność obserwowania rozgrywek Podwórkowego Turnieju w Piłce Nożnej Drużyn 8. osobowych dla klas I-III. Do rozgrywek w młodziej grupie wiekowej zgłosiło się 8 zespołów: siedem

zaangażowaniem, gorącym duchem walki, a nade wszystko ogromną wolą zwycięstwa. Bramki padały gęsto, a nagle zwroty i dynamika przeprowadzanych akcji, trzymała wszystkich obserwujących w napięciu. Walka była tak zażarta i wyrównana, że o wyniku kilku spotkań zadecydowały dopiero rzuty karne. Pierwszą



z Janowa i jeden z miejscowości Momoty. Sześć juniorskich drużyn od kilku miesięcy trenuje regularnie na umiejscowionym przy Zespole Szkół, janowskim Orliku pod okiem trenerów: Łukasza Piecyka i Piotra Gąbki. Podwórkowy Turniej okazał się doskonałą okazją do sprawdzenia nabytych dotąd umiejętności i zmierzenia się z nieznanymi dotąd zespołami. Młodzi zawodnicy w każdej minucie rozgrywek zaskakiwali licznie zgromadzoną publiczność wielkim

drużyną turnieju w kategorii: klasy I-III został Janowski Orlik I. Tuż za nim, na drugim miejscu uplasowała się drużyna Wygraliśmy i na trzecim drużyna Momoty. Tytuł Króla Strzelców i pamiątkową statuetkę zdobyła Agata Łukasik z drużyny Momoty z wynikiem – 11 bramek. Najlepszym Bramkarzem turnieju został Bartłomiej Stadnicki z drużyny Janowski Orlik I. Gratulujemy. Było nam bardzo miło oglądać piłkę nożną w waszym wydaniu.

Tekst i foto: M. Deruś

Deszczowy turniej piłkarski



Kolejny Podwórkowy Turniej w Piłce Nożnej drużyn 8. osobowych, organizowany przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, a rozgrywany zwyczajowo z początkiem wakacji na Stadionie Miejskim w Janowie Lubelskim. Kapryśna w tym roku wakacyjna aura nie sprzyjała rozgrywkom. Owszem, słońce, co jakiś czas pozwalało nam zobaczyć swe dostojne oblicze, lecz częściej zasłaniało się chmurami, z których kilkakrotnie otrzymaliśmy nieproszony pryszcic, a z daleka stale dobiegały gniewne, burzowe pomruki. To jednak w żaden sposób nie zniechęciło młodych piłkarzy. Klasy czwarte, piąte i szóste, które 12 lipca (w piątek) rozpoczęły turniejowe

rozgrywki, zaprezentowały piłkę nożną na wysokim poziomie. W rywalizacji wzięło udział 9 zespołów, w tym gościnnie zespoły z Momoty i Kowalina. Prym wiodły drużyny: Biała 2000 – I miejsce, Iskierka – II miejsce, UKS – III miejsce. Gratulujemy gorąco zespołowi LKS Kowalin, który bardzo zażarcie walczył w półfinale o III miejsce. Mamy nadzieję spotykać się z nim częściej przy okazji kolejnych edycji turnieju, na murawie, czy też na hali. Tytuł Króla Strzelców tegorocznej edycji turnieju zdobył Kacper Flis z zespołu UKS, zdobywca 7 bramek, zaś Najlepszym Bramkarzem został Artur Jargieło z zespołu Biała 2000.

Tekst i foto: M. Deruś

Wspomnienie serca



Śp. ks. Kan. Henryk Samul odszedł do Pana w dniu 13 czerwca 2013 r. w wieku 88 lat, przeżywszy w kapłaństwie 60 lat. W poniedziałek 17 czerwca br. w Łomży a następnie w Łosewie odbyły się uroczystości pogrzebowe Śp. Ks. Kanonika Henryka Samula, ciało zostało pochowane na cmentarzu parafialnym w Łosewie.

Kiedy dotarła do mnie smutna wiadomość o śmierci Śp. Księdza Kanonika Henryka Samula, czas jakby się zatrzymał, a przynajmniej jak dla mnie. W tym momencie przed oczyma miałam wszystkie chwile spędzone w Jego towarzystwie, poczynając od tych w kościele parafialnym p.w. Św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Godziszowie, gdzie tyle lat pełnił swoją służbę kapłańską (1967-1998), poprzez wspólne pielgrzymowanie z Janowską Pieszą Pielgrzymką na Jasną Górę, skończywszy na tym ostatnim spotkaniu w naszym janowskim sanktuarium, gdzie udzielił mi sakramentu spowiedzi z całego życia, której miał specjalny przywilej nadany przez Ojca Świętego. W pamięci mam jego serdeczny uśmiech, „śmiejące oczy” i ciepłe gesty w stronę drugiego człowieka. Dziś nie czuję już smutku, bo wiem, że jest w niebie, do którego dążył, którego uczył, którym zarażał. Odszedł od nas kapłan wyjątkowy, pełen głębokiej wiary, a była to wiara niezwykle radosna, niosąca szczęście i nadzieję. Tą radosną wiarą promieniował na nas wszystkich. To było świadectwo bardzo potrzebne w czasach, kiedy człowiek staje się coraz bardziej zamknięty w sobie, przytłoczony codziennością, trudnościami,

jakie napotyka każdego dnia. To świadectwo zawarte było w Jego posłudze kapłańskiej, codziennym życiu i poezji, która była Jego pasją. Wiersze pisane były jego życiem. Powstawały zupełnie przypadkowo, na skutek impulsu. Pisał tak, jakby on sam był w środku każdego wiersza, jakby z duszą i ciałem przedzierał się przez jasności i ciemności życia, a wszystko z optymizmem i humorem, który nigdy go nie opuszczał. Ksiądz Henryk był kapłanem niezwykle gorliwości. Rozmodlony, spędzający długie godziny w konfesjonale, z którego wychodził z niebywałą lekkością i radością. Kiedyś nawet pomyślałam sobie: pewnie cieszy się, że tyle dusz oczyszcza z grzechów, bo czymże innym wytłumaczyć tę lekkość i radość, którą promieniował. Ta posługa była dla niego szczególnie ważna. Spowiadał długie godziny w naszym Sanktuarium i w innych świątyniach. Posługę Sakramentu Spowiedzi pełnił także jako wieloletni Ojciec Duchowny Janowskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę. Sam o sobie mówił w czasie pielgrzymek, że jest „chodzącym konfesjonalem”. W pielgrzymkowej rodzinie ciągle żywe jest jego powiedzenie: Do Częstochowy bez spowiedzi szli tylko Szwedzi! Ta żywa wiara, którą żył, oddychał, karmił się, którą pokazywał i której uczył pozostanie wśród nas na zawsze. A w sercu wspomnienie o cudownym kapłanie i człowieku. Może kilka fotografii, lub tomik Jego poezji, a może krótka dedykacja pisana Jego ręką podczas osobistego spotkania, lub też coś jeszcze innego. Może chęć naśladowania w tej niełatwej, ale jakże pięknej drodze do



świętości? On zawsze będzie z nami i pośród nas, jako „Cichy Święty”, bo takim był dla

A.J.

Planowane inwestycje drogowe

Przebudowa drogi gminnej - ul. Targowej w Janowie Lubelskim wraz z chodnikiem (cena netto - 7 316 zł., cena brutto - 8 998, 68 zł).

Przebudowa drogi gminnej - ul. Targowej w miejscowości Ruda wraz z chodnikiem (cena netto - 5 588 zł., cena brutto - 6 873, 29 zł)

Przebudowa drogi wewnętrznej bocznej ul. Wojska Polskiego (cena netto - 2 700 zł., cena brutto - 3 321 zł)

Modernizacja drogi dojazdowej do gruntów rolnych Janów Lubelski - Borownica polegająca na wykonaniu nawierzchni asfaltowej - odcinek około 500 m - (cena netto 4 500zł., cena brutto - 5 535 zł)

Przebudowa drogi gminnej - ul. Partyzantów - odcinek około 100 m (cena netto - 908 zł., cena brutto - 1 116, 84 zł.) Ogółem koszt wszystkich inwestycji to kwota rzędu - 25 899,76 zł.

Wykonawcą będzie firma Marek Tokarz - EXAL z Tarnobrzega.

Realizacja planu wydatków z funduszu sołeckiego na 14.08.2013 rok

Borownica - Remont drogi w m. Borownica - kwota 7 900,00 zł (wykonanie: wrzesień - październik)

Biała Pierwsza - Budowa oświetlenia (8 228,80 zł), Utrzymanie Centrum Kulturalno-Rekreacyjnego /zakup oleju opałowego (5 000,00 zł), remonty dróg polnych (5 000,00 zł), Utwardzenie drogi - wrzesień (4 000,00 zł)(wykonanie: XI - XII).

Biała Druga - Remont dróg polnych do 10 września (5 000 zł), Budowa oświetlenia przy moście w Białej - XII (7 849, 73 zł), Utrzymanie Centrum Kulturalno-Rekreacyjnego zakup oleju opałowego (5 000,00 zł).

Łążek - Zakup wyposażenia do remizy OSP (4 915,82 zł), Remont dwu wiat przystankowych, oczyszczanie rowów melioracyjnych - wykonano (11 000,00 zł).

Momoty Dolne - Obchody 50 lat istnienia OSP (4 500,00 zł), zakup wyposażenia do remizy strażackiej (5 502, 96 zł).

Pikule - Ogrodzenie zbiornika przeciwpożarowego- w następnym roku (5 334,91 zł).

Momoty Górne - Zakup kostki na budowę parkingu (13 248,36 zł).

Ruda - Remont ulicy Sowcy - Visa (12 000, 00 zł), Zakup urządzeń na plac zabaw (2 804,38 zł).

Ujście - Kiszki- Szewce - Remonty dróg w sołectwie (12 648, 19 zł).

Zofianka Górna - Prace geodezyjne na ulicy Brzozowej (10 000, 00 zł), Zakup oleju opałowego (6 000, 00 zł), Zakup materiałów do remizy OSP (627,14 zł).

Szklarnia - Wycinka drzew przy drodze (623,87 zł), opracowanie dokumentacji na biologiczną oczyszczalnię ścieków (5 000,00 zł).

OGŁOSZENIE

Gmina Janów Lubelski ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, położonej w Janowie Lubelskim przy ul. Świerdzowej, stanowiącej działkę nr 124/7 o pow. 1,4363 ha, obręb ewidencyjny Janów Lubelski Trzeci. Szczegóły na stronie internetowej www.janowlubelski.pl

Budowa „małego kościółka” w Janowie Lubelskim

W połowie lipca rozpoczęły się prace nad budową kaplicy przy szpitalu w Janowie Lubelskim. Projekt architektoniczny opracowała firma Studio Projektowe



„Aurora” Michała Janikowskiego. Jeśli wszystko pójdzie dobrze, a mowa tu o zebraniu stosownej sumy do pokrycia kosztów budowy, w przyszłym roku, wczesnym latem „mała świątynia” zostanie oddana do użytku. Imię, jakie przybrała kaplica, to imię patrona chorych i lekarzy - Św. Łukasza. Jak zaznacza Jolanta Zezulińska - Architekt Miejski: „Projekt kaplicy przypomina budowlę kościoła Św. Jadwigi w Janowie Lubelskim, dlatego też ideą przy projektowaniu było nawiązanie do formy kościółka, aby układ architektoniczny budził jednoznaczne skojarzenie z funkcją sakralną, a zarazem wzbogacił wyraz zabudowy bloku szpitalnego”. Kaplica będzie niewielkich rozmiarów. Jedną z jej zalet będzie łatwość dostępu z centralnej części głównego korytarza szpitala, co niewątpliwie będzie dobrym rozwiązaniem dla wszystkich potrzebujących.

Tekst: Dorota Kozdra, foto: Jan Machulak

PODZIĘKOWANIE

W imieniu najbliższej rodziny oraz własnym, pragnę podziękować wszystkim, którzy towarzyszyli nam w ostatniej drodze naszej kochanej żony, mamy i siostry - Ireny Jarosz. Dziękujemy za wsparcie, wspólną modlitwę, słowa otuchy i obecność, która pozwoliła nam łatwiej przeżyć tę smutną uroczystość.

Doceniamy, że byliście z nami w tym trudnym momencie pożegnania. Czuliśmy, że przysłyszcie z potrzeby serca i chęci wspólnego z nami przeżycia żałoby. Wasza liczna obecność jest dowodem sensu i wartości życia naszej drogiej zmarłej.

Szczególne podziękowania kieruję do członków bliższej i dalszej rodziny, którzy przybyli na uroczystość pogrzebową z różnych miejsc w Polsce, do przyjaciół, koleżanek, kolegów, sąsiadów i znajomych naszej drogiej Ireny i naszych.

Pragnę również podziękować: Burmistrzowi i pracownikom Urzędu Miejskiego; Członkom Rady Miejskiej; Członkom Zarządu Powiatu, Radnym Powiatu, oraz pracownikom Starostwa Powiatowego; koleżankom i kolegom zmarłej z Banku Pekao SA w Janowie Lubelskim; współpracownikom z „Fortaco”, koleżankom i kolegom z Działu Kontroli Jakości „oraz przedstawicielom NSZZ „Solidarność”; rodzicom uczniów, uczniom i gronu nauczycielskiemu ze Szkoły Podstawowej w Momotach Górnych; ratownikom WOPR z Drużyny nr 10; pracownikom Pływalni „Otylia”; pracownikom Placówki „Promyk”; pracownikom Zespołu Szkół w Potoczku; przedstawicielom janowskich struktur Prawa i Sprawiedliwości.

Jeszcze raz składamy wszystkim serdeczne podziękowania.

Henryk Jarosz

Modliborzycy

Ta historia zaczyna się w 1631 roku

Przywilej założenia miasta Modliborzyc nadął w 1631 roku, Stanisławowi Wiotieskiemu – stolnikowi bełskiemu, król Zygmunt III Waza. W latach 1644-1664 wybudowano kościół pod wezwaniem Św. Stanisława Biskupa i Męczennika. Po Stanisławie Wiotieskim właścicielami miasta był Mikołaj Słoniewski, kolejno rodziny Nahoreckich, Wiercińskich, Solińskich, czy bracia Gorzowscy. W historii Modliborzyc należy wymienić groźne pożary, które miały miejsce w 1804 i 1841 roku. Ich skutkiem były spore zniszczenia zabudowy miasta, czy wybuch epidemii cholery w 1855 roku, który zdziesiątkował mieszkańców. Kolejny zwrot w historii miasta nastąpił w 1863 roku, podczas powstania styczniowego, w którym ludność Modliborzyc i okolicznych majątków ziemskich brała czynny udział. Za udział w powstaniu car odebrał prawa miejskie Modliborzyc w 1869 roku. Po 145 latach przerwy, Modliborzyc odzyskują prawa miejskie. Takie rozporządzenie wydała Rada Ministrów. Dnia 31 lipca podpisał je premier Donald Tusk.

Decyzję rządu o ustanowieniu Modliborzyc miastem, traktujemy jako odzyskanie, a nie przyznanie praw miejskich – zaznacza Witold Kowalik – Wójt Gminy Modliborzyc, a od 1 stycznia 2014 roku Burmistrz Miasta Modliborzyc. Ten fakt – kontynuuje Witold Kowalik podkreśla znaczenie, że Modliborzyc było wcześniej miastem przez 227 lat, od 1942 r. do 1869 roku.

O ponowne nadanie praw miejskich starano się przez kilka miesięcy. Co zmusiło gminę do tego kroku?

Zmusiła nas do tego historia Modliborzyc, a także, o czym mówiłem wcześniej status miasta, który utraciliśmy w wyniku udziału naszych rodaków w powstaniu styczniowym. Od 2012 roku trwały starania władz gminy. W tym celu odbyły się konsultacje społeczne w sprawie odzyskania praw miejskich.

Początkowo do Modliborzyc miały zostać przyłączone dwie

pobliskie miejscowości Kolonia Zamek i Słupie?

Tak, mieszkańcy tych miejscowości nie wyrazili zgody na dołączenie do Modliborzyc.

Zatem, czy granice Modliborzyc ulegną zmianie?

Granice nie ulegną zmianie, pozostaną także nazwy ulic i ich numeracja.

Czy związku z nowym statusem, będą zwiększone podatki?

Poza zwiększeniem prestiżu miejscowości Modliborzyc nie tracą. Mieszkańcy nie mają powodów do obaw w związku z zaistniałą sytuacją.

Co natomiast z kwestią wymiany dokumentów?

Mieszkańcy Modliborzyc nie będą musieli wymieniać żadnych dokumentów. Jak wspomniałem pozostaną także nazwy ulic i ich numeracja. Zmieniają się tylko pieczętki urzędu, tablice i oczywiście status.

Ostatecznie Modliborzyc odzyskały prawa miejskie...

Muszę przyznać, że duże zasługi w naszych staraniach ma tu wsparcie Ministra Skarbu Państwa, jednocześnie Posła z Lubelszczyzny Włodzimierza Karpińskiego.

Jak czytamy w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 30 lipca 2013 r., w sprawie ustalenia granic niektórych gmin i miast, nadania niektórym miejscowościom statusu miasta oraz zmiany siedziby władz gminy, paragraf 3 mówi, iż z dniem 1 stycznia 2014 roku, nadaje się status miasta miejscowościom: obok Modliborzyc prawa miejskie uzyska jeszcze pięć innych miejscowości: Dobrzyce w województwie mazowieckim, Mrozy w województwie mazowieckim, Zaklików położony w województwie podkarpackim, Czarna Woda w województwie pomorskim i Stepnica w województwie zachodniopomorskim. W ten sposób Modliborzyc staną się 43. miastem w województwie lubelskim, a drugim miastem w Powiecie Janowskim. Panie Wójcie, w jaki sposób gmina



wykorzysta tą szansę?

W przywróceniu praw miejskich widzimy szansę dalszego rozwoju, a mam tu na myśli, iż prestiż Modliborzyc zachęci przedsiębiorców do zakładania firm. Dla nich lepszą koniunkturą jest inwestować w mieście, niż na wsi. Ponadto w bliskiej przyszłości planujemy zbudować nową bibliotekę, która będzie się mieścić w innym budynku.

Wspomniał Pan o „ożywieniu” gospodarczym, czyli...

Wykorzystując walory przyrodniczo – gospodarcze chcemy postawić na turystykę, która myślę, że w naszej okolicy ma doskonale perspektywy rozwoju. W szczególny sposób będziemy myśleli nad jak najlepszą promocją okolicy. Może w przyszłości zbudujemy zbiornik wodny z funkcją rekreacyjną. Myślę, że doskonałym miejscem będą stawy w Stojeszynie.

Jak zostało wspomniane z dniem 1 stycznia 2014 zmienia się status Modliborzyc, czy zmianie ulegnie także „gospodarz” gminy, w tym przypadku miasta?

Nie, według prawa, automatycznie jako obecny wójt zostaje burmistrzem do kolejnych wyborów.

Kolejne wybory już jesienią przyszłego roku, czy zamierza Pan kandydować?

Tak, przymierzam się do tej myśli.

Dziękuję za rozmowę.

Dorota Kozdra

Piękne są słowa, a jeszcze piękniejsze czyny

„Panie, Panowie Oficerowie” – padają słowa komendy z ust podinspektora Radosława Czuby. Widzimy kolumny policjantów stojących na baczność. Jedni z dwudziestoletnim stażem pracy, inni z pięcioletnim, jeszcze inni dopiero, co wstąpili w szeregi jednostki. To, co ich łączy to wysokie poczucie odpowiedzialności, ciągłej gotowości, to, co cechuje zawód policjanta to zapewnienie bezpieczeństwa, utrzymanie ładu i porządku publicznego. Patrząc na zgromadzonych funkcjonariuszy z okazji 94 rocznicy obchodów Policji Państwowej, na myśl cisną się słowa, że „największe szczęście to spełnienie obowiązku”.

„Trudno opisać w jednym zdaniu Wasze zasługi, jeszcze trudniej przedstawić wszelkie działania towarzyszące Wam w pracy każdego dnia. O bardzo wysokiej randze tego zawodu świadczy fakt, że od Waszego profesjonalizmu i zaangażowania zależy życie i zdrowie drugiego człowieka” – mówił Czesław Krzysztoń – Zastępca Burmistrza podczas Święta Policji, mającego miejsce dnia 25 lipca. Były gratulacje i życzenia, a zawarte w nich słowa odnosiły się do wartości pracy każdego policjanta. Poświęcenie odwaga, narażanie życia dla ratowania innych, wytrwałość w realizowaniu zawodowego powołania – lista tych cech jest dość długa, podobnie jak lista funkcjonariuszy mianowanych na wyższe stopnie służbowe. Prezentujemy: Komisarzem policji: podkom.



Piotr Lenart, Starszym Aspirantem Policji: asp. Krzysztof Sobótko, asp. Rafał Urbaniak, Aspirantem Policji: mł. asp. Paweł Papier, mł. asp. Adam Siek, Młodszy Aspirantem Policji: sierż. szt. Marcin Pysz, sierż. szt. Dariusz Radomski, Sierżantem Sztabowym Policji: st. sierż. Paweł Abram, st. sierż. Zbigniew Taradyś, Starszym Sierżantem Policji: sierż. Michał Korczak, sierż. Krzysztof Ostrowski, sierż. Ewa Piróg, sierż. Rafał Ściborek, sierż. Andrzej Sztuc, Sierżantem Policji: st. post. Moskal Mariusz, st. post. Marcin Kiszka, st. post. Piotr Marczak. Wyżej wymienione mianowane zostały nadane przez inspektora Michała Domaradzkiego - Lubelskiego

Komendanta Wojewódzkiego Policji, natomiast z rąk mł. insp. Zbigniewa Kędry - Komendanta Powiatowego Policji, zostały nadane mianowania na Starszych Posterunkowych Policji: post. Adama Pudło i post. Pawła Tur. Wyróżnienie przedterminowo na wyższy stopień policyjny otrzymali: mł. asp. Jakub Konwa, sierż. szt. Jarosław Startek, st. sierż. Paweł Czajkowski. Wyróżniony nagrodą pieniężną przez Lubelskiego Komendanta Wojewódzkiego Policji został: sierż. szt. Paweł Bielak i st. sierż. Sławomir Flis. Ponadto podinsp. Jacek Iracki z dniem 15 lipca br. został Pierwszym Zastępcą Komendanta Powiatowej Policji w Nisku.

Ostatnim elementem uroczystości był moment złożenia kwiatów przed tablicą pamiątkową, która została odsłonięta w zeszłym roku na placu janowskiej komendy. Kamień jest uhonorowaniem pamięci komisarza Policji Państwowej Eugeniusza Krupowicza urodzonego w Janowie Lubelskim, a zamordowanego strzałem w tył głowy w Twerze w roku 1940 przez NKWD. W tym wyjątkowym dniu, uczestniczyła kadra kierownicza Powiatowej Policji, insp. Mirosław Sokal - Zastępca Lubelskiego Komendanta Policji, Panowie Wójtowie z poszczególnych gmin Powiatu Janowskiego, ks. kan. dr Jacek Staszak, bryg. mgr inż. Grzegorz Pazdrak - Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Janowie Lubelskim, funkcjonariusze i pracownicy Policji.

Dorota Kozdra

Dodatkowe wsparcie dla Dyrektora Szpitala

Otrzymałem dodatkowe wsparcie działania przez obecnego Zastępcę Dyrektora ds. Medycznych Janusza Popielca, mówi Dyrektor Szpitala Andrzej Wiśniewski.

Pomimo trudnych czasów jakie przyszły dla szpitali powiatowych, szpital w Janowie Lubelskim kupił na raty od MEDFinance aparat RTG za około 209 tys zł brutto oraz ambulans Specjalistyczny za 372 tys. zł brutto. Zdecydował się na zakup ratalny, ponieważ rata zapłaty nie zostaje zaliczana do kosztów bieżących, ale do amortyzacji, co pozwala na niezwiększenie ewentualnej straty - Koszty naprawy starego ambulansu były dwukrotnie wyższe od obecnie płaconej przez nas raty za zakup nowego – mówi Andrzej Wiśniewski, dyrektor placówki – Obecnie dysponujemy, więc nowym ambulansem typu S oraz trzema karetkami typu podstawowego nie licząc pojazdów transportu sanitarnego. Zabezpieczamy powiat, w którym mieszka 42 tys. osób. Finansowanie ratownictwa wygląda przyzwoicie. Bolączką jest transport międzyszpitalny. W razie przyjęcia chorego na SOR i konieczności przewiezienia go do bardziej specjalistycznej placówki, za koszty transportu musimy zapłacić sami.

Aparat rentgenowski został zakupiony, aby spełnić wymagania Narodowego Funduszu Zdrowia wobec SOR. Urządzenie

jest ucyfrowione i może pracować w systemie telemedycyny. Szpital powiatowy w Janowie Lubelskim w 2013 roku planuje zakończyć budowę ładowiska na potrzeby szpitalnego oddziału ratunkowego, aby móc w 2014 roku uzyskać kontrakt NFZ. W 2014 roku zakładana jest termomodernizacja, bo jedyną możliwością uzyskania oszczędności jest obniżenie zużycia energii i ciepła. Szpital zamierza wnioskować o pieniądze z funduszy NFOŚiGW. Starostwo Powiatowe udzieliło szpitalowi 800 tysięcy złotych pożyczki. Już wiadomo, że w naszym oddziale Funduszu nakłady na świadczenia zdrowotne w 2014 roku mają być identyczne jak w 2013 roku. Nie zapowiadają się żadne wyższe, więc nie mamy możliwości rozwoju usług planowych kontynuuje Dyrektor Andrzej Wiśniewski. – Nasze rezerwy tkwią w energetyce, ale myślimy, że od 2015 roku w zasobach Funduszu już powinny pojawić się wzrosty, ponieważ możliwość dokonywania prostych oszczędności już się kończy.

Przypomnijmy Szpital Powiatowy w Janowie Lubelskim liczy 10 oddziałów, w tym m.in. chirurgii urazowo-ortopedycznej, chirurgii dziecięcej. W najbliższym czasie nastąpi przeorganizowanie pracy oddziału wewnętrznego POZ (Podstawowej Opieki Zdrowotnej), i SOR (Szpitalny Oddział Ratownictwa). Z uwagi na brak lekarzy gastrologów,

zamknięty został Oddział Gastrologii mieszczący się na parterze, jego funkcje przejmie interna (kontrakt na gastrologię przeniesiony zostanie na internę). POZ przeniesiony zostanie w obręb SOR, ma to poprawić jakość świadczonych usług. Na ukończeniu jest pracownia do badań bronchoskopii przy internie. Dyrekcja postanowiła przeorganizować SOR poprzez włączenie części lekarzy z interny w dyżury SOR. Planuje się powiększenie oddziału psychiatrii, gdzie dodatkowo będą leczeni pacjenci pobytu dziennego. Znajdujący się na czwartym piętrze oddział rehabilitacji przeniesiony zostanie na pierwsze piętro niższego skrzydła na miejsce administracji, która z kolei przeniesiona zostanie na parter w miejsce byłej gastrologii.

Dyrekcja przewiduje możliwość zatrudnienia lekarzy anesteziologów, których brakuje.

Jakie efekty przyniesie ta reorganizacja trudno przewidzieć. Oddział wewnętrzny liczy około 90 łóżek, jak widać internistom przybędzie obowiązków, czy podolają im, zobaczymy. Jak dowiedziałem się z nieoficjalnych źródeł interna podchodzi do tych zmian dosyć sceptycznie.

Nie przewiduje się zwolnień pracowników w szpitalu, zatrudnienie zmniejsza się. Część pracowników po uzyskaniu wieku emerytalnego lub przedemerytalnego odchodzi z pracy.

Jan Machulak

Niegasnący płomień powołania... 40 lat posługi kapłańskiej ks. Stanisława Michała Budzyńskiego

c.d. ze str. 1

Trudno dzisiaj nie mówić o tym, iż Ks. Budzyński zajmuje stałe miejsce w pamięci i sercach mieszkańców społeczności Janowa Lubelskiego. O czym podkreśliła w wyjątkowy sposób za pomocą poezji Teresa Duda. Słowa pełne wdzięczności popłynęły także z ust Krzysztofa Koltysia – Burmistrza Janowa, który wspólnie z Jerzym Bieleckim – Starostą Janowskim, życzył Jubilatowi Bożego błogosławieństwa, a jednocześnie światła i mocy Ducha Świętego w dalszej posłudze kapłańskiej.

Jubileuszowej Eucharystii, która miała miejsce dnia 29 sierpnia w Janowskim Sanktuarium przewodniczył ks. inf. Edmund Markiewicz. Ponadto przy Eucharystycznym stole do modlitwy w intencji Jubilata stanęli: Ks. Dariusz Socha i kapelan DPS „Barka” w Janowie

Lubelskim ks. Tadeusz Ocimek. W Janowskiej świątyni tego dnia, nie zabrakło także licznych znajomych, a także wszystkich tych, którzy mieli przyjemność na swej życiowej drodze spotkać ks. Stanisława Budzyńskiego. Mowa tu o mieszkańcach DPS z Dyrektorem Mariolą Surtel. Jubilat na zakończenie Eucharystii bardzo ciepło wspominał parafię pw. Św. Jana Chrzciciela w Janowie Lubelskim, kiedy pełnił w niej funkcję wikarego. Kiedy przywołuje te wszystkie lata swojego życia, podkreśla, że czuje i jest pewien, że nigdy nie wybrałby innej drogi, jak tej kapłańskiej, a dziś pyta siebie „Co mi pozostało? Zaufać miłosierdziu Bożemu. Innego wyjścia nie ma. Minionych lat, straconych możliwości przywrócić się nie da”.

Dorota Kozdra



„Małe” przeprowadzki

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna zmieniła swoją siedzibę. Od sierpnia br., została przeniesiona z ulicy Zamoyckiego 37 do budynku „starego szpitala”.

Jak możemy się domyśleć zakres zadań i obowiązków poradni jest dość szeroki. To nie tylko działalność diagnostyczna, formy pomocy udzielanej nauczycielom,

rodzicom, wychowawców, ale także pomoc bezpośrednia udzielana dzieciom i młodzieży. W roku szkolnym 2012/2013 z diagnostyki skorzystało 814 dzieci i młodzieży, którą należy rozróżnić na diagnozę psychologiczną – 381 dzieci i młodzieży, pedagogiczną – 190 i logopedyczną – 243. „Jeśli mamy na myśli formy pomocy udzielanej nauczycielom, rodzicom i wychowawcom, to mówimy tu”- zaznacza Jarosław Lenart – Dyrektor

Poradni - „o warsztatach i szkoleniach rad pedagogicznych, w których udział wzięło 207 nauczycieli, prelekcje i wykłady dla rodziców (275 osób)”. Szczególną uwagę poradnia przywiązuje przede wszystkim do pomocy bezpośredniej udzielanej dzieciom i młodzieży. W roku szkolnym 2012/2013 - 91 dzieci i młodzieży wzięło udział w terapii psychologicznej, pedagogicznej i logopedycznej, 145 uczniów uczestniczyło w zajęciach socjoterapeutycznych na terenie szkół, 864 uczniów w zajęciach grupowych w gimnazjum aktywizujących wybór kierunku kształcenia i zawodu

oraz 682 uczniów brało udział w zajęciach grupowych prowadzonych w szkołach. W roku szkolnym 2012/2013 pracownicy poradni udzielili 1541 porad. Warto przypomnieć, że placówka zatrudnia 4 psychologów, 3 pedagogów, 2 logopedów (nie wszyscy na całym etacie). Do Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej przyjmowane są dzieci i młodzież do 25 roku, z terenu powiatu janowskiego. Decydują lokalizacja szkoły, przedszkola, a w przypadku dzieci nieuczęszczających do przedszkola, decyduje miejsce zamieszkania.

Dorota Kozdra

Jeden dzień z życia „BARKI”

„BARKA” Dom Pomocy Społecznej im. Jana Pawła II to dom dla 180 osób niepełnosprawnych osób o różnych schorzeniach. Czas tam biegnie powoli i zdawałoby się monotennie. Przeciętny mieszkaniec Janowa Lubelskiego niewiele wie o życiu w tej placówce. Często mijają lata, a nikt z rodziny czy znajomych nie odwiedzi człowieka tam przebywającego. Mieszkańcy jednak nie pozostają samym sobie. Pracownicy zatrudnieni w „BARCE” starają się urozmaicić życie przynajmniej części mieszkańców przez organizowanie majówek, wyjazdów do sanktuariów, wycieczek, itd. Dlaczego tylko niektórzy mogą korzystać z wyjazdów? Cóż kilkadziesiąt osób tam przebywających nie podnosi się z łóżka, wymaga całodobowej pielęgnacji. Wielu nie może poruszać się nawet na wózku.

Jest jednak grupa, która jest w miarę sprawna, chodzi na spotkania kulturalne, na warsztaty terapii zajęciowej.

Dla tych ludzi została zorganizowana wycieczka i pielgrzymka na Święty Krzyż, a potem do Bałtowa. Dnia 22 sierpnia o godzinie 8.00 wycieczka wyrusza w drogę, na miejsce dociera po godzinie 10.00 – ej. Sześćdziesiąt osób, mieszkańcy, pielęgniarki, opiekunowie, przybywa do Bazyliki na Świętym Krzyżu. Msza Święta, błogosławieństwo relikwiarzem, modlitwa, trochę historii - ot pielgrzymka. Potem wyjazd do Bałtowa. Zwiedzanie ZWIERZYŃCA BAŁTOWSKIEGO I SABATHÓWKI zajęło wycieczkowiczom ponad dwie godziny. Na zwiedzanie Jura Parku, Prehistorycznego Oceanarium i jeszcze kilku innych atrakcji zabrakło czasu. Może w przyszłości mieszkańcy

pojadą jeszcze raz, do tej krainy historii i baśni. Trzeba było wracać. Przyjazd do Janowa przed wieczorem. Pozostała garść wspomnień, mały promyk radości jaki zobaczyli i przeżyli Ci wspaniali mieszkańcy naszej „BARKI”. Należy się spodziewać, że część opiekunów pojedzie prywatnie z rodzinami na dzień czy dwa, aby wrócić do czasów dziecięcych marzeń. Tak minął jeden dzień.

Organizatorem i sponsorem wycieczki, tak jak i w poprzednich latach, było Stowarzyszenie Przyjaciół Domu Pomocy Społecznej „NASZ DOM” w Janowie Lubelskim, które pokryło koszt przejazdu autokarem i zakup biletów wstępu do zwiedzanych obiektów.

Red.



„Młodzi Nieustraszeni” na podium

W dniach 22 - 25.08.2013 w Wilkasach i Orzyszu odbyły się XIX Mistrzostwa Sportowo -Obronne Stowarzyszeń Młodzieżowych o Nagrodę Ministra Obrony Narodowej w których wzięli udział członkowie AWiR Stowarzyszenie Aktywizacji Społecznej SAS Janów Lubelski, biorący udział w projekcie „Młodzi Nieustraszeni”. Organizatorem zawodów były Towarzystwo Miłośników Twierdzy BOYEN w Giżycku, Gdański Klub Płetwonurków „Neptun” oraz 15 Giżycka Brygada Zmechanizowana imieniem Zawiszy Czarnego. Organizację mistrzostw wspierały również władze samorządowe, 24 Wojskowy Oddział Gospodarczy z Giżycka oraz Komenda Ośrodka Szkolenia Poligonowego Wojsk Lądowych w Orzyszu. Projekt sfinansowany został ze środków Ministerstwa Obrony Narodowej. W tegorocznych Mistrzostwach udział wzięły 23 pięcioosobowe zespoły. Wśród nich było 7 zespołów dziewcząt i 16 zespołów chłopców. Ogólnie w Mistrzostwach, wzięło udział 115 uczestników, w tym 10 zawodniczek i zawodników ze Szwecji. Po dwóch dniach zmagani na poligonach w Giżycku i Orzyszu, przebyciu około 22 kilometrów i wykonaniu 12 konkurencji sprawdzających umiejętności, wiadomości i sprawność fizyczną zawodników podczas uroczystego zakończenia Mistrzostw na stadionie MOSiR w Orzyszu dokonano podsumowania zawodów. W klasyfikacji



generalnej zawodów w kategorii dziewcząt, miejsce I zajęła drużyna Podkarpacki ZW LOK, miejsce II UKS Viktoria Białystok, miejsce III LOK Chrzanów. W kategorii chłopców, miejsce I Podkarpacki ZW LOK, miejsce II SAS Janów Lubelski, miejsce III OSP Grabie Stare. W drużynie SAS Janów Lubelski startowali Kiszka Bartłomiej, Rząd Michał, Pawlos Jakub, Konrad Maziarz, Witek Łukasz oraz Giżka Szymon opiekunem i koordynatorem projektu z ramienia Stowarzyszenia jest Dobrowolski Cezary. Podczas uroczystego zakończenia Mistrzostw, Ministra



Obrony Narodowej reprezentował Dyrektor Departamentu Wychowania i Promocji Obronności płk Jerzy Gutowski. Podczas uroczystości dowódca 15 Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej gen. bryg. Sławomir Kowalski serdecznie pogratulował uczestnikom pasji i wytrwałości w dążeniu do celu. Życzył im również jak najlepszych wyników podczas jubileuszowych, już XX mistrzostwach w przyszłym roku.

Wszystkich zapraszamy na stronę projektu gdzie można zobaczyć relację fotograficzną z przygotowań i samych zawodów: www.sascd.za.pl

Pamiętajmy o ogrodach

Bluszczem ku oknom, kwiatem w samotność, poszumem traw, drzewem, co stoi, uspokojeniem wśród tylu spraw, czyli pamiętamy o ogrodach. Podczas Janowskiego Festiwalu Kaszy Gryczaki miała miejsce uroczystość wręczenia nagród laureatom konkursu na najładniejszą posesję i zagrodę w gminie Janów Lubelski. W tym roku wpłynęło 8 wniosków konkursowych. Może na początek zaznaczymy, że konkurs dotyczył dwóch kategorii: Kategoria „zagroda” i Kategoria „posesja”. I tak oto komisja powołana przez Burmistrza Janowa Lubelskiego w składzie: Anna Szkup, Jolanta Zezulińska, Elżbieta Michalska, Tomasz Jaworski, Krzysztof Waldemar Kołtyś, wyłoniła zwycięzców. Zatem w kategorii „Posesja” - I Miejsce otrzymał Pan Bogdan Szymończyk ul. Okopowa, Janów Lubelski, zaś II miejsce przyznano Państwu Ewie i Leszkowi Kania, ul. Różana, Janów Lubelski. Natomiast w kategorii „Zagroda” - I miejsce ex aequo: Państwo Beata i Roman Startek, Ujście oraz Państwo Anna i Józef Prężyna, Biała Pierwsza. II miejsce ex aequo: Pan Tomasz Widz, Biała Pierwsza i Państwo Alicja i Zenon Powęzka, Łązek Ordynacki. Zaś III miejsce ex aequo: Pani Emilia Sokal, Momoty Dolne oraz Państwo Anna i Henryk Placha, ul. Kościuszki, Janów Lubelski. Uroczystego wręczenia nagród dokonał Krzysztof Kołtyś – Burmistrz Janowa Lubelskiego i Anna Szkup – Kierownik Referatu Ochrony Środowiska i Logistyki Urzędu Miejskiego. Dodajmy tylko, że uczestników konkursu nagrodzono cennymi nagrodami: kompletami wiklinowych mebli ogrodowych oraz kosztami pięknych kompozycji roślinnych. Organizatorem konkursu był Burmistrz Janowa Lubelskiego.



A jakie są nasze ogrody? Małe i duże, wytworne i skromne, kolorowe od różnorodnych kwiatów i krzewów, dające spokój, odpoczynek i urokliwe piękno natury.

Dorota Kozdra

Festiwal Kreatywności dla najmłodszych podczas Gryczaków 2013

Nie wszystko, co dobre, szybko się kończy, ale Festiwal Kreatywności dla najmłodszych (pod patronatem Burmistrza Janowa Lubelskiego) dobiegł już końca. Niemniej jednak pozostaną nam radosne wspomnienia, budujące doświadczenia, zapal do tworzenia pięknych przedmiotów i chęć bawienia się sztuką, która przecież jest wszechobecna. Rozbudzona w uczestnikach Festiwalu twórcza energia z pewnością zapoczątkuje także na innych polach – w domu, czy w szkole.

Podczas Festiwalu Kreatywności dzieci miały okazję wyplatać wianki, malować obrazy (z uśmiechem chochlika rzucały farbą) oraz dekorować skrzydła motyla. Ponadto, tworzyliśmy postać Królowej Żurawiny, malowaliśmy słoiczki (cekiny, tasiemki i brokat poszły w ruch), a zagospodarowana przez uczestników Przestrzeń Słowa (most poezji, drzewo poezji) cieszyła się wielkim zainteresowaniem przechodniów. Festiwal zakończyliśmy paradą motyli, która frywolnym krokiem przemazzerowała



obok wszystkich zagród. Dzieci były zachwycone atrakcjami, jakie ich spotkały.

Dziękujemy wszystkim dzieciom za twórczo spędzony



czas i wiele miłych chwil.

Anna Szyszkowska-Butryn
Centrum Innowacji Językowej

Legenda, która czeka na odkrycie

Wiele niewyjaśnionych kwestii postawiły ostatnie sondażowe badania georadarowe, jakie przeprowadzono 14 lutego br., na terenie kościoła pod wezwaniem Św. Jana Chrzciciela w Janowie Lubelskim. Ciekawostką, podczas przeprowadzonych badań, okazał się fakt, iż pod jego posadzką znajdują się duża ilość „nagromadzonych obiektów”. Wstępnie ustalono, że jest to prawdopodobnie system łukowatych wyrobisk w calcu wapiennym, ewentualnie obiektów arkadowych murowanych



biegnących pod całym kościołem. Zdaniem badaczy tak duży system wyrobisk/tuneli/arkad wskazuje, że powinno istnieć do nich stosunkowo duże wejście (jedno lub kilka). Wejście to może znajdować się zarówno na terenie kościoła (pod którymś z ołtarzy) lub np. pod posadzką, na której stoją obecnie zblokowane ławki – (badania nie obejmowały tego obszaru), jak i na terenie budynków dawnego klasztoru lub całkiem na zewnątrz kościoła. Na obecnym etapie badań trudno było przypuszczać, jakie było przeznaczenie tych obiektów, czy był to element architektoniczno-konstrukcyjny kościoła czy katakumby grzebalne. Ponadto wstępne badania wykazały dwa przejścia wzdłuż nawy i prawdopodobnie jedno, które może znajdować się pod nawą.

Tak jak poprzednim, tak i tym razem, badania zostały przeprowadzone przez Lubelskie Towarzystwo Genealogiczne, Politechnikę Lubelską, przy logistycznym wsparciu Muzeum Regionalnego w Janowie Lubelskim, z udziałem archeologów (Stanisław Gołub), historyków,

geologów i konserwatorów zabytków. Jak zostało odnotowane ostatni raz pomiary miały miejsce w połowie lutego br., od tego momentu zostały opracowane wyniki ostatnich badań, zdobyto zgodę konserwatora zabytków, jak i pozyskano niezbędny sprzęt z Politechniki Lwowskiej i przystąpiono do bardziej szczegółowej analizy podziemi janowskiej świątyni.

„Powtarzamy pomiary georadarowe lepszym sprzętem, w tych „najciekawszych miejscach” – zaznaczył Dominik Szulc historyk z UMCS w Lublinie tuż przed przystąpieniem do badań dnia 21 sierpnia br., – ponadto będziemy próbowali przedostać się do podłoża kościoła, wywiercimy 4-5 otworów, kolejno wprowadzimy kamery ze światłowodem i sprawdzimy, w jakim stanie są podziemia. Myślę - kontynuuje lubelski historyk-, że te badania dadzą odpowiedź na wiele pytań – czy krypty są zgrupowane, czy może zostały zalane, czy ściany kościoła pękają i główne pytanie – co stanowi zawartość podziemia. Wiemy, że prawdopodobnie są to krypty grobowe, ale nie mamy całkowitej pewności, co stanowiło wypełnienie tych podziemi, kolejno nie wiemy, do czego służyły, i tu pojawia się pytanie – czy na pewno ich cel był jeden”.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że przeprowadzone badania wywołują wiele emocji, ze względu chociażby na fakt, iż nigdy na terenie miejscowego kościoła nie przeprowadzono żadnych prac badawczych. Spokojny w ocenie wniosków jest natomiast prof. Dariusz Kowalski z Politechniki Lubelskiej, który uważa, że „jeżeli weźmiemy pod uwagę kwestię zalań wodą świątyni, o jakich słyszymy, to nawet, jeśli „coś” się znajdowało pod posadzką kościoła to do dzisiejszego dnia może „to być” uszkodzone. Woda – tłumaczy Profesor Wydziału Inżynierii Środowiska - jak wiemy niszczy pochówki, a także wszelkie materiały, które się tam znajdują. Georadar jest narzędziem bardzo dobrym do tego typu badań, lecz nie daje odpowiedzi na wszystkie pytania, które chcielibyśmy uzyskać badając dany teren/obiekt. Być może – snuje przypuszczenia prof. Kowalski – odkryjemy księgi z kościoła z Białej, czyli wtedy moglibyśmy mówić o „pewnych” skarbach ukrytych w podziemiach janowskiego Sanktuarium”.

Jak zawsze przy tego typu badaniach, pojawia się mnóstwo dodatkowych pytań, jak i wstępnych założeń, a jeśli znamy

historię janowskiego Sanktuarium, to już w tym miejscu możemy zapytać – gdzie byli chowani Dominikanie. Po drugie mając na uwadze liczne podtopienia kościoła, trzeba zapytać o bezpieczeństwo murów kościelnych, czy ich konstrukcja nie jest czasem zagrożona, co pociąga za sobą postawienie kolejnego – sprawdzenie, w jakim stanie są fundamenty.

Przypomnijmy, że kościół był zalewany przez około 130 lat, począwszy od 1808 roku (w tym roku podana zostaje pierwsza informacja, choć nie ulega wątpliwości, że takie przypadki mogły zdarzyć się wcześniej). W dniu przeprowadzonych badań nie można było postawić pełnej diagnozy na temat podziemi janowskiego Sanktuarium. Wywiercono otwory w posadzce kościoła, dokonano pomiarów dotyczących głębokości wierceń, wpuszczono kamerki do otworów, pobrano próbki materiałów. Jeszcze raz przeprowadzono badania georadarowe w tych miejscach, w których ostatnio nie było możliwości (mowa o nawach bocznych) i wstępnie rozpoznano, iż ewidencyjnie widać system krypt, których sklepienia zostały rozebrane, a całość podziemi została zasypiana piaskiem. Dominik Szulc – historyk z UMCS, obecny przy prowadzonych badaniach wyjaśnia, że na ostateczne wyniki musimy jeszcze trochę poczekać „myślę, że do końca bieżącego roku będziemy znali odpowiedź na pytanie, czy warto kontynuować badania, a miejmy tu na uwadze, że teren podziemia jest zasypany, co może jednak utrudnić drogę do dalszych prac badawczych”. Trzeba tu dodać, że wstępnie rozpoznano także jedno wejście pod łukiem tęczowym, schody prowadzące prawdopodobnie do krypt.

W obecnej chwili (rozmowa przeprowadzona na początku września br.) - jak podaje lubelski naukowiec, czekamy na wyniki próbek pobranych z wywierconych otworów, a także na dokumentację przeprowadzonych badań georadarowych. Po uzyskaniu ostatecznej opinii z przeprowadzonych prac badawczych, będzie można potwierdzić wstępne założenia badaczy, z drugiej strony niekompletny stan dokumentacji może w dalszym ciągu stanowić zagadkę dotyczącą zawartości podziemi janowskiej świątyni.

Dorota Kozdra

Za nami minął już drugi miesiąc, kiedy została wprowadzona nowelizacja ustawy zagospodarowania odpadami komunalnymi. Z podanych informacji wiemy, że wszyscy wypełnili deklaracje i uiścili opłatę za odbiór odpadów. Mówimy tu także o terenach wiejskich. Ważną częścią całego systemu jest PSZOK, z którego zachęcamy do korzystania. Poniżej zamieszkamy regulamin.

REGULAMIN PUNKTU SELEKTYWNEGO ZBIERANIA ODPADÓW KOMUNALNYCH W BOROWNICY

- Regulamin określa zasady funkcjonowania Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych w Borownicy, zwanym dalej „PSZOK”.
- Operatorem PSZOK jest Zakład Gospodarki Komunalnej z siedzibą przy ul. Ulanowskiej 152 w Janowie Lubelskim.
- Do PSZOK dostarczane są odpady komunalne segregowane wytworzone przez mieszkańców nieruchomości zamieszkałych, wnoszących opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi, pochodzących z terenu gmin: Janów Lubelski oraz Modliborzycze.
- W PSZOK przyjmowane i zbierane są niżej wymienione odpady segregowane:
 - a) papier i tektura oraz opakowania z papieru i tektury;
 - b) szkło oraz opakowania ze szkła z podziałem na szkło kolorowe i bezbarwne;
 - c) tworzywa sztuczne oraz opakowania z tworzyw sztucznych;
 - d) metale oraz opakowania z metali (np. z blachy stalowej, aluminium itp.);
 - e) opakowania wielomateriałowe tzw. tetrapaki;
 - f) odpady wielkogabarytowe;
 - g) odpady budowlane i rozbiórkowe - gruz ceglany i betonowy oraz odpady z materiałów ceramicznych i elementów wyposażenia;
 - h) zużyte opony;
 - i) odpady zielone;
 - j) odzież i tekstylia oraz opakowania z tekstyliów;
 - k) drewno nie zawierające substancji niebezpiecznych

- l) zużyte baterie i akumulatory małowoltowe oraz z pojazdów;
 - l) zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, w tym lampy fluorescencyjne, lampy zawierające rtęć;
 - m) odpady niebezpieczne: opakowania zawierające resztki farb, lakierów, rozpuszczalników, środków do impregnacji drewna, opakowania po aerozolach, w tym po środkach ochrony roślin;
 - n) odpady niebezpieczne: odpadowe oleje mineralne i syntetyczne, smary, tusze;
 - o) popioły pochodzące z pieców w gospodarstwach domowych.
- Odpady wymienione w ust. 4 przyjmowane są nieodpłatnie.
 - Odpady wymienione w ust. 4 gromadzone są selektywnie w zamykanych pojemnikach i kontenerach oraz wiatach, chroniących zabrane odpady przed wpływem czynników atmosferycznych i dostępem zwierząt. Kontenery i pojemniki są odpowiednio oznakowane dla poszczególnych rodzajów odpadów.
 - Odpady dostarczane do PSZOK powinny być posegregowane oraz właściwie zabezpieczone, nie mogą być zmieszane, ani zanieczyszczone.
 - Odpady niebezpieczne płynne (farby, lakiery, smary, oleje itp.) powinny znajdować się w oryginalnych, nieuszkodzonych opakowaniach producenta oraz powinny zawierać etykiety.
 - Do PSZOK przyjmowane są wyłącznie odpady dostarczone w sposób umożliwiający ich selektywne odebranie zgodnie z kategoriami odpadów wymienionymi w ust. 4.
 - Na teren PSZOK nie będą przyjmowane odpady inne niż wymienione w ust. 4.
 - Wymienione w ust. 4 odpady magazynowane będą w sposób bezpieczny dla zdrowia ludzi i środowiska, zgodnie z obowiązującymi przepisami. Zebrane odpady przekazywane będą do uprawnionych podmiotów, zgodnie z obowiązującymi przepisami.
 - Do rozładunku odpadów zobowiązany jest ich dostawca.
 - Warunkiem przyjęcia odpadów jest okazanie przez osobę dostarczającą odpady dokumentu potwierdzającego

tożsamość.

- Osoba dostarczająca odpady do PSZOK zobowiązana jest umieścić je w odpowiednim miejscu w kontenerach lub pojemnikach po zważeniu ich przez pracownika PSZOK. Umieszczanie dostarczonych odpadów będzie odbywać się pod nadzorem pracownika PSZOK.
- Potwierdzenie przyjęcia odpadów odbywa się na formularzu przyjęcia odpadów, sporządzonym, w dwóch egzemplarzach. Dokument potwierdzający dostarczenie odpadów, zawiera w szczególności:
 - 1) imię i nazwisko osoby dostarczającej odpady oraz osoby reprezentującej PSZOK,
 - 2) adres nieruchomości, z której pochodzą odpady,
 - 3) rodzaj dostarczonych odpadów,
 - 4) datę dostarczenia odpadów,
 - 5) klauzulę: „Oświadczam, że dostarczone przeze mnie odpady zostały wytworzone we własnym zakresie przez osoby zamieszkujące wskazane wyżej gospodarstwo domowe i pochodzą z tego gospodarstwa domowego”
 - 6) własnoręczne czytelne podpisy osoby dostarczającej odpady oraz osoby reprezentującej PSZOK.
- Obsługujący PSZOK prowadzi rejestr mieszkańców dostarczających odpady oraz ewidencję dostarczanych, zbieranych i przekazywanych odpadów oraz rejestr podmiotów, do których przekazywane są odpady.
- Osoby przebywające na terenie PSZOK obowiązane są do:
 - a) przestrzegania zaleceń obsługi PSZOK, w szczególności w zakresie miejsca złożenia odpadów oraz sposobu poruszania się po PSZOK,
 - b) zachowania wymogów bezpieczeństwa, w szczególności nieużywania źródeł otwartego ognia,
 - c) stosowania się do ogólnych zasad ruchu drogowego.

Należy nadmienić, że na koniec sierpnia br. brakowało 33 umowy. Jest to bardzo znikomym ułamek, mając na uwadze, że złożonych było 3033 deklaracje. Według powyższego regulaminu możemy oddawać wyszczególnione odpady bez opłat do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Borownicy.